

WARSZAWIANKA

ROK IV. Nr. 117.

W A R S Z A W A
SOBOTA, 30 KWIETNIA 1927 ROKU

Lec, nasz Orle, w górnym pędzie,
Stawie, Polsce, Światu stół.
Warszawianka, pieśń z r. 1831.

Opłata Pocztaowa uiszczona ryczałtem. REDAKCJA W WARSZAWIE: CZACKIEGO 3/5. TELEFONY: 273-42, 273-48 i 14-67. Konto Czekowe 9660 P. K. O. ADMINISTRACJA: MARSZAŁKOWSKA 140. TEL. 142-57. SKRZYŃKA POCZTOWA 653. KATOWICE Mickiewicza 10 tel. 15-21 | KRAKÓW Dunajskiego 7 tel. 25-02 | LÓDŹ Żybkiewicza 5 | POZNĄŃ Międzyzłoty 25 tel. 22-63 | WILNO Piłsudskiego 12 tel. 8-23 | PARYŻ 3 rue Chauveau Lagarde Polexpress.

MIESIĘCZNIE 4 ZŁ., Z ODWOSZENIEM I PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ 4 ZŁ. 50 GROSZY. ZAGRANICĄ 7 ZŁ., CENA NUMERU 20 GROSZY

SOWIETY I CHINY

Rewizja dokonana na rozkaz Czag-Tso-Lina w Poselstwie Sowieckim w Pekinie w dalszym ciągu jest tematem wystąpień krasomówczych sowieckich mężów stanu, protestujących przeciwko pogwałceniu eksterytorialności swego Poselstwa w Chinach i podkreślających rzekomo pokojowe dążenie Z. S. S. R. na Dalekim Wschodzie. A jednocześnie do Anglii nadchodzą coraz to nowe wiadomości o wynikach owej rewizji, bynajmniej nie przemawiających o obronie Sowieców i nie łagodzących wcale podnieconego nastroju.

Według ostatnich doniesień dnia 28-go b. m., akredytowani w Pekinie Posłowie Mocarstw odwiedzili Zarząd Policji w celu oględzin wykrytych w czasie rewizji dokumentów. Dokumenty te uporządkowuje attache wojskowy Poselstwa Stanów Zjednoczonych, działający z polecenia Anglii, Francji i Japonii. Około 50 dokumentów będzie sfotografowanych i zużytkowanych w dziennikach. Odpisy dokumentów przesyłane są do Angielskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, które podda je ścisłemu badaniu. M. in. wśród papierów Poselstwa Sowieckiego znaleziono odcyfrowaną tajną korespondencję Poselstwa Brytyjskiego w Pekinie ze swym Rządem.

Korespondent pekiński Westminster Gazette wymienia m. in. wykryte dokumenty nr 158 z dnia 22-go lutego b. r., podpisany przez sowieckiego attache wojskowego w Pekinie, do generała Galenta, w Główniej Kwaterze armii kantonjskiej. W liście tym powiedziano, że oficerowie i żołnierze czerwonej armii, tymczasowo znajdujący się w szeregach Kantonczyków, będą otrzymywali podwójny żołd. W innym liście jen. Galent został powiadomiony, że wysłano mu gażę za styczeń i luty w wysokości 13 tys. dolarów.

Nie mniej ciekawe są dokumenty, dotyczące stosunku Sowieców do armii jen. Fenga. Okazuje się, że od lipca do grudnia 1926 r. Sowieci dostarczyli Fengowi: 24 wielkich dział, 90 karabinów maszynowych, 21.970 karabinów rosyjskich, 4 tys. karabinów japońskich, 22 tys. granatów ręcznych, 11 mil. naboju rosyjskich, 2 mil. niemieckich, 50 mil. japońskich, wreszcie pewną ilość samolotów. Znaleziono również dwa listy Fenga, zobowiązującego się do zapłacenia Sowiecom 2 i 4 miliony rubli na amunicję.

Nie potrzeba dodawać jakie wrażenie wiadomości te wywierają na opinię angielską, która widzi w Sowieciach zdecydowanego wroga na Wschodzie.

Jakże wygląda w tem świetle niedawna mowa Rykowa o pokojowym usposobieniu Z. S. S. R. i artykuły urzędowych Izwiestij, twierdzące, iż Sowieci w Chinach są prawdziwym czynnikiem pokoju.

Dla ścisłości dodać należy, że sowieckim piosenkom pokojowym sumiennie wtóruje pekiński korespondent Berliner Tageblattu, utrzymujący, że dokumenty znalezione w Poselstwie Sowieckim, są... sfałszowane.

Zdaje się jednak, że dokumenty pekińskie, kompromitujące Sowieci, właściwie mają znaczenie tylko uboczne. Potwierdzają bowiem to, co było znane nie od dziś i wczoraj.

Sowiecka troska o armię mongolską, o jen. Fenga i wojsko kantonjskie, któremu Moskwa dostarczała inżynierów, była zbyt widoczna i wymowniejsza od zapewnień urzędowych p. Rykowa i Woroszyłowa.

Nienrzedziane wydarzenia w Szanghaju i Pekinie, pokrzyżowały niewątpliwie plany komunistyczne w Chinach, i Sowieci, licząc się z własnymi siłami i nastrojami swych mas ludowych, dla których nie ma nic bardziej wstępnego od wojny na Dalekim Wschodzie, muszą odgrywać rolę pokrzywdzonej niewinności i wypierać się czynów, dokonanych publicznie.

Leon Radziejowski

NOWINY I ODGŁOSY

ROZBROJENIE

P. Jacques Bainville pisze w l'Action Francaise z dnia 25-go b. m.: — Ileż to chodzi o rozbrojenie, Niemcy bronią tejsamej tezy: rozbrojenie ma być równe dla wszystkich. Naprawdę przypomniał się im ich zadanie i tekst traktatów. Naprawdę się im wykazuje, że niema żadnego związku pomiędzy ograniczeniem ich zbrojeń, takim jakie było postanowione w Wersalu i zbrojeniami, które rozdzieliły by między siebie proporcjonalnie inne narody przez wzajemne porozumienie, Niemcy odpowiadają zawsze, że ta nierówność prawna nie zgodna jest z równością polityczną, która wypływa z ich obecności w Genewie i że Niemcy nie byłoby prozono na konferencję w sprawie ograniczenia zbrojeń, jeżeli ich wypadek byłby już raz na zawsze przesądzony.

W tej okoliczności, jak i w innych, metoda niemiecka polega na wykazaniu sprzeczności i groźeniu alternatywą. Albo, albo... Albo Locarno należy brać poważnie i lewy brzeg ma być ewakuowany, albo Francja nie ma zaufania w słowo Niemiec i układ w Locarno jest mistyfikacją. Albo Niemcy są w Genewie jako równi pomiędzy równymi i ich ustrój wojskowy nie może być ustrójem wyjątkowym. Albo są ograniczone w swej suwerenności, nie mniej jak w swych zbrojeniach i ten zamiar upokorzenia ich nie zgadza się z duchem Ligi Narodów.

Nie jest rzeczą konieczną przypuszczać zia wolę Niemców, gdy tak rozumują. Mimo wszystko i w tym samym wypadku sprawy nie wydawałyby się nam wcale innym światłem. Był to mniej więcej sposób mówienia Talleyranda podczas Kongresu Wiedeńskiego. Jest tylko rzeczą cokolwiek bardziej niebezpieczną mieć do czynienia z Niemcami. Zdarza się nam z nimi to, co zdarza się ludziom, którzy nie umieją utrzymywać dystansów. Tak jak ten Król Angielski, który dopuścił do poufałości Brumela, usłyszał pewnego razu od niego: Jerzy zechciej zadzwonić do Brummele. Nie można będzie przedrzeć czy później uniknąć tego w stosunku do hr. Bernsdorffa lub kogo innego.

PRZECIW MĄCENIU

PRAGA, 29.4. PAT. — Ceskoslovenska Republika omawia sprawę Ponderli Listy Potępiając jeszcze raz metody walki Ponderli Listy przeciwko p. Benesowi, dziennik ubolewa, że owa uderzająca wiadomość pisma pos. Stribnego może wywołać też wrażenie w Polsce, skąd wybiera się do Czechosłowacji wycieczka dziennikarska i gdzie pewna część krakowskich dzienników czyha na każdą niemal sposobność, aby psuć dobre stosunki między obu Państwami. Republika wyraża nadzieję, że przyjaciele Czechosłowacy w Polsce są już powiadomieni jakiego rodzaju jest walka, którą przeciwko polityce zagranicznej Rządu Czechosłowackiego prowadzi Ponderli Listy.

Dziennik socjalistyczny Prawo Lidu oświadcza, że zamiarem przekreślenia informacji Ponderli Listy, pisma pos. Stribnego, było wzbudzenie w Polsce nieufności do Ministra p. Benesa i przedstawienia w przeciwnieństwie do tego w Warszawie Ministra dr. Hodźe w najkorzystniejszym świetle. Pismo kończy w wezwaniem, aby po uporczywych stwierdzeniach dr. Kahanka prze mówił Minister Spraw Zagranicznych.

POGŁOSKI O WŁOSKICH PRZYGOTOWANIACH WOJENNYCH

BIAŁOGÓRÓD, 29.4. PAT. Dziennik Obzor w Zagrzebiu ogłosił wczoraj korespondencję swego osobnego przedstawiciela, o przygotowaniach wojennych Włoch. Korespondent ten donosi m. in. że w pogranicznej strefie włoskiej na odcinku Tarbis-Rjeka zaprowadzony został stan oblężenia. Strefa ta jest ufortyfikowana, m. in. zbudowano tam ostatnio wiele pozycji betonowych dla artylerji ciężkiej. Zbrojenia dają się również zauważyć w portach. Tak n. p. w porcie Pola, gdzie dotychczas stało kilka torpedowców, obecnie znajduje się cała dywizja lekkich okrętów. Gorycja, której załogę stanowiła dotąd jedna dywizja, stanie się kwatą tera główną nowego kospusu. W kołach fa szystowskich wypowiediany jest pogląd, że w razie nieratyfikowania traktatu w Nettuno, Włochy zajmą dawną trzecią strefę Dalmacji, t. zn. Suszak, wyspy Quarnero i Dalmację północną.

Z PARLAMENTU CZECHOSŁOWACKIEGO

PRAGA, 29.4. PAT. — Komisja budżetowa uchwaliła w głosowaniu, które przeciągnęło się aż do rana, projekt ustawy o reformie skarbowej, wprowadzając doń szereg zmian.

O EWAKUACJĘ NADRENI

BERLIN, 29.4. PAT. Deutsche Allg. Ztg. omawia w depeszy z Paryża głosy pism lewicowych L'Oeuvre i Nouvelle poruszające sprawy Nadrenji i uzyskania przy likwidacji okupacji pewnych gwarancji bezpieczeństwa dla Francji. Deutsche Allg. Ztg. wyraża obawę, że artykuły te są zapowiedzią wysunięcia przez Francję na najbliższym posiedzeniu Rady Ligi sprawy t. zw. specjalnej kontroli wojskowej w trefie nad reńskiej, która byłaby powierzona Lidze Narodów, a więc są wysunięciem projektów, które na grudniowej sesji Ligi Narodów Niemcy zdołają z trudnością udamenić.

JUDASZOWE SREBRNIKI

MOSKWA, 29.4. (AW). Na wniosek Bucharina Komitet Wykonawczy III Międzynarodówki uchwalił wysygnowanie 250 tys. rubli w złocie na potrzeby organizacji komunistycznych w Niemczech, Polsce, Francji, Bułgarii, Litwie, Łotwie, Estonji i Finlandji.

NAJAZD STAHELHOLMU NA BERLIN W PRZEWIDYWANIU NIEPOKOJÓW

Tel. wł. BERLIN, 29 kwietnia. — Zapowiedziany na 8-y i 9-ty maj najazd stahlhelmowców (organizacji b. żołnierzy bojowych), pozostających pod wpływem wszech Niemców, wywołuje wśród członków lewicy w szczególności wśród komunistów istne zaniepokojenie, do czego przyczynia się znacznie wykrycie tajnych składów amunicji u spedytorów. Na lewicy twierdzą, że amunicja ta przeznaczona jest dla członków Stahlhelmu, który wedle ściśle opracowanego planu będzie urządził napady, a nawet może przystąpić do zamachu. Pracownicy kolejek podziemnych Berlina uchwiliłi wczoraj wezwać pracowników wszystkich urzędów ko-

munikacyjnych miejskich do ogłoszenia strajku na oba dni zjazdu Stahlhelmu. Równocześnie komuniści zarządziłi mobilizację swoich związków sportowych i gimnastycznych i postanowili zorganizować oddziały, mające bronić placów i lokali sportowych, należących do organizacji lewicowych.

Nadmienić należy, że do Berlina jężdżą 60 tysięcy członków Stahlhelmu nadzwyczajnymi pociągami, w dle ściśle opracowanego planu jazdy, kwaterunku i t. d. Oczywiście, że zjazd taki pociąga za sobą olbrzymie koszty, których nie płać członkowie organizacji.

Bar.

O PŁONACH KOALICJI RZĄDOWEJ DĄŻENIE DO REWIZJI PLANU DAWESA

BERLIN, 29.4. PAT. Minister Sprawiedliwości Rzeszy dr. Hergt (niemiecko-narodowy) wygłosił wczoraj referat o dotychczasowych wynikach koalicji centrowo-nacjonalistycznej. W referacie swym Minister zapowiedział na najbliższe miesiące szereg rządzeń, niemających dla ludności, jak n. p. podwyżki czynszu mieszkaniowego. Mówiąc o polityce zagranicznej p. Minister oświadczył: — Rozczarowania co do Thoiry, wywołały zbliżenie między prawicą a centrum i do prowadzili do zgodnego poglądu, że politykę pojednania z Francją należy prowadzić dalej, ale pod warunkiem otrzymania wzajemnych koncesji za ustępstwa niemieckie. Na ostatnim posiedzeniu Rady Ligi w

Genewie wystąpienia niemieckie nabrały nieco innego odcienia, niż dotychczas. Również w sprawie rozbrojenia i w rokowaniach polsko-niemieckich, stanowisko niemieckie uwytłomione zostało jasno i zdecydowanie. W sprawie długów odszkodowawczych przed, czy później deficyt w budżecie niemieckim zagnaczy się tak wyraźnie, iż świat cały nie będzie mógł sprzeciwić się realizacji planu Dawesa.

P. Minister zakończył oświadczeniem, że choćby obecna koalicja rządowa miała na polskuć na największe przeszkody, to nie rozbił się jednak, bo wszystkie cztery stronnictwa rządowe zdecydowane są utrzymać się aż do nowych wyborów.

RZĘKOMY TAJNY UKŁAD WŁOSKO-ANGIELSKI

BERLIN, 29.4. PAT. — Berliner Tageblatt podaje z Białogrodu doniesienie ogłoszone przez Wreme w sprawie rzekomego tajnego traktatu między pp. Chamberlainem a Mussolinim. Traktat ten, według doniesień Berliner Tageblattu zawiera 6 punktów: 1) dotyczy Bersabiji, 2) wspólnego występowania Anglii i Włoch na Dalekim Wschodzie, 3) uznania przez

Anglię interesów włoskich na Bałkanach i uznania paktu w Tiranie, 4) umowę co do współdziałania flot na Morzu Śródziemnym i rozmieszczenia tych flot, 5) wyraża zgodę na włączenie Tangeru do hiszpańskiej strefy wpływów w Maroku, 6) wyraża zgodę Anglii na ustąpienie przez Hiszpanję wyspy Balearskich Włochom.

PRZECIW USTAWIE O TRADE UNIONACH

LONDYN, 29.4. PAT. Labour Party rozpoczęła dziś kampanię przeciwko billowi rozporządzenia o Trade Unionach, zwolując wielki wiec, w którym wzięło udział 600 delegatów, reprezentujących około 4-ch milionów członków Trade-Unionów. Dziwnym zbiegiem okoliczności, w tym samym dniu roku ubiegłego Labour Party odbyła konferencję, na której postanowiono ogłosić strajk

powszechny. Dyskusję zaczęto od rezolucji, która głosi, że przyjęcie billu wywoła nieuchronnie masowy i skoordynowany sprzeciw ze strony milionów zorganizowanych trade-unionistów. Zebrani odrzucili znaczną większość głosów poprawkę do rezolucji, postanawiającą ogłoszenie strajku powszechnego na wypadek, gdyby bill przyjęty został przez Izbę Gmin.

NIEMCY I JUGOSŁAWIA

BERLIN, 29.4. PAT. Według informacji Socialistische Pressedienst Posel Jugosłowiański w Berlinie Baludzić w ciągu przyszłego tygodnia zwrócić się do Ministra Stresemanna z propozycją zawarcia traktatów przyjaźni i rozejmczego między Ju-

slawią a Niemcami. Rząd Jugosłowiański życzyłby sobie, aby traktaty te były oparte na tychsamych zasadach, co traktat niemiecko-włoski. Rozumie się, dodaje agencja, że Rząd Niemiecki zgodzi się na tę propozycję.

DELEGACJA SOWIECKA DO GENEWY NA MIĘDZYNARODOWE NARADY GOSPODARCZE

BERLIN, 29.4. PAT. Biuro Wolfa donosi z Moskwy, że Rząd Sowieców mianował dzisiaj członków Delegacji Rosyjskiej na światową konferencję gospodarczą w Genewie. Kierownictwo Delegacji objeł m. in. p. Litwinow, lecz jeden ze znawców gospo-

darczych. Członkami Delegacji mianowani zostali Osiniński, jako przewodniczący, potem Sokolnikow, Chiczuk oraz Lepse. Poza tem do Komisji wchodzi 5-ciu znawców. Sekretarzem Komisji ma zostać Stein.

USUWANIE PLACÓWEK SOWIECKICH Z CHIN NA GRANICY MANDZURJI I MONGOLJI

LONDYN, 29.4. PAT. Biuro Reutersa donosi z Mukden, że Czag-Tso-Lin ma zamiar zamknąć konsulaty sowieckie w Mandzjurji. Poinformowani o tych zamiarach Czag-Tso-Lina urzędniczy konsulaty zawczasu wysyłają do Moskwy swoje

rzeczy. W Mukdenie obiegają pogłoski o akcji wojsk rosyjskich na granicy Mandzurji. Wedle tych pogłoszek, kawalerja mongolska, pod dowództwem oficerów rosyjskich, wkrocza obecnie w głąb terytorjum Mongolji.

W CHINACH

PARYŻ, 29.4. PAT. — Pisma donoszą z Szanghaju via Londyn, że w Kian-Wian żołnierze nacjonalistyczni utrzymujący porządek na polu wyścigowym zmuszani byli dać ognia do grupy strajkujących, z której 6 zostało zabitych, a 27 odniosło rany. Zaa-

resztowano 150 osób. W okolicach Kiu-Kiang Czag-Kai-Szek zaatakował komunistów. Wywiązała się bitwa, w wyniku której komuniści cofnęli się. Komunikacja kolejowa pomiędzy Szanghajem a Nankinem została przerwana w Czango-Czeu.

WALKA Z WYLEWEM MISSISSIPPI

Tel. wł. LONDYN, 29 kwietnia. — Według doniesień z Nowego Jorku, wylew Mississippi szaleje w dalszym ciągu. Wody płyną korytem szerokości kilkudziesięciu kilometrów z szybkością 30 km. na godzinę. Wśród ludności, która w liczbie około 250 tysięcy jest pozbawiona dachu, oraz wśród ludności zagrożonej klęską panuje ogromne rozdrażnienie. Dziś rano do Sekretarza p. Hoovera, który kieruje akcją ratunkową i pomocniczą w chwili kiedy znajdował się w odległości 15 mil na południe od Nowego Orleanu, w Poitrans, gdzie następnie wysadzono tamę dla ochrony Nowego Orleanu, oddano cztery strzały kara-

binowe. Na szczęście p. Hoover nie został trafiony. Sprawca nie jest dotychczas ujęty. Do p. Hoovera strzelano w chwili, kiedy stał w łodzi i oglądał miejsce tamy, w którym podłożono dynamit.

W południe zerwano w tem miejscu tamę przy pomocy dynamitu. Siła wybuchu była tak wielka, że młaz razem z wodą wznosił się do wysokości około 30 metrów. Olbrzymie masy wody zniszczyły i zerwały tamę w wielu innych miejscach. Cały szereg miast i miasteczek został zalany.

Między innymi niesłychanymi szkodami wyrządzonymi przez wylew, nadmienić należy, zatopione dwa miliony beł bawełny. R-1

W DZISIEJSZYM WYDANIU:

L. Radziejowski: Sowiety i Chiny
Nowiny i Odgłosy.
Z Dnia.
Widoki Zbiorów.
St. Dunin: Przed Walnem Zebraniem W.
T. D.
Pożyczki dla Zatrudnienia Bezrobotnych
Towar i Pieniądz.
J. Makarczyk: Wyzwoleny Harem.
W. Dąbrowski: Dwa Wynalazki.
Wiadomości ze Świata
Za Czerwonym Kordonem.
Z Kraju.
St. Niewiadomski: Młodość Szopena.
Sporządzenie Złotok Słowackiego.
Program Przyjęcia G. K. Chestertona.
Amerykańskie Filmy.
Przed Wyborami do Rady Miejskiej.
Czwarta Wystawa Lotnicza.
Sport.
Prawo i Sąd.
Wiadomości Bieżące.

Z D N I A

RADA FINANSOWA

PAT-czna donosi: Dziś, w sobotę, o godz. 6-jej wieczorem odbędzie się drugie posiedzenie Rady Finansowej przy Ministrze Skarbu. Na porządku dziennym znajdują się następujące sprawy: uchwalenie regulaminu Rady Finansowej, omówienie i wydanie opinii o doręczonym na poprzednim posiedzeniu projekcie stabilizacji waluty oraz projekcie rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej, zmieniającego ustawę o podatku majątkowym.

P. PREZES R. M.

Wczoraj w południe przybył do Prezydium Rady Ministrów p. Prezes R. M. Piłsudski i odbył naradę z p. Wiceprezesem R. M. Bartlem w sprawach bieżących.

W PRZEMYSŁE METALURGICZNYM NA G. ŚLĄSKU

PAT-icza donosi: Wczoraj toczyły się rokowania w sprawie plac między robotnikami hutniczymi a pracodawcami. Robotnicy żądali podwyżki 1 zł. na głowę i dniówkę dla robotników, pracujących w hutach cynkowych i 75 gr. dla robotników, pracujących w hutach żelaznych. Pracodawcy odrzucili to żądanie. W najbliższych czasach mają się odbyć ponowne rokowania z robotnikami hut cynkowych.

POSEŁ P. RAUSCHER

PAT-iczna donosi: Posel Pełnomocny Rzeszy Niemieckiej p. Rauscher powrócił wczoraj do Warszawy i objął urzędowanie.

PRZECIW

USTĘPSTWOM ROLNICZYM

BERLIN, 29.4. AW. Na odbytem w Opolu zjeździe zarządu górnośląskiego Związku Rolniczego (Landbund) powzięto uchwałę wypowiadającą się ostro przeciw jakimkolwiek ustępstwom na rzecz Polski w dziełach nie przywozu nierogacizny i kartofli. Uchwała głosi, że ustępstwa takie spowodowałyby obniżenie cen, a temsamem nieumożliwiłyby hodowlę nierogacizny w Niemczech. Rezolucja domaga się dalej wysokich cel na kartofle, celem uniemożliwienia importu tego artykułu z Polski.

POLSKO-GDAŃSKA UMOWA CELNA

GDANSK, 29.4. PAT. Dziś w Senacie Włonego Miasta dokonano wymiany pism, stwierdzających, że zawarta w Genewie dnia 20-go września 1926 roku umowa pomiędzy Polską a W. M. Gdańskiem w sprawie ustalenia rozdzielnika dochodów celnych na czas od dnia 1-go września 1926 r. do dnia 31-go sierpnia 1928 roku została w Polsce w Gdańsku zatwierdzona i że, zgodnie z postanowieniami jej art. 5, wchodzi w życie z dniem 9-go maja 1927 roku.

DYKTATURA NA LITWIE

KOWNO, 29.4. AW. Wobec ostatecznego odwołania przez Chrześcijańską Demokrację swoich przedstawicieli z Rządu p. Walde-marasa, utworzony został triumwirat złożony z prof. Waldemarsa, p. Tubelisa, szwagra Prezydenta p. Smetony i p. Merkisa. Triumwirat posiadać będzie nietylko władzę wykonawczą lecz i ustawodawczą.

ZMIANY W RZĄDZIE RUMUNSKIM

BUKARESZT, 29.4. PAT. L'Independence Roumaine donosi, że spodziewane w najbliższej przyszłości zmiany gabinetowe nie nastąpią wcześniej, niż w okresie pomiędzy 6-tym a 10-tym maja. Minister Sprawiedliwości p. Cudalbo ustąpi prawdopodobnie swą tekę p. Hannibalowi Teodorescu, piastującemu obecnie obowiązki mera stolicy. Tekę Ministra Finansów, którą objął niedawno ad interim Prezes Rady Ministrów jen. Averesco, przypadnie zapewne p. Garofild. Departament Rolnictwa powierzony będzie prawdopodobnie p. Lucasiewicz.

ZAKAZ OBCHODU 1-GO MAJA

BIAŁOGÓRÓD, 29.4. AW. — Policja wydała ostry zakaz urządzania jakiegokolwiek obchodu 1-go maja. Sekretarz Centrali Syndykatu Robotniczego Kaljiewicz został aresztowany i osadzony na 15 dni w więzieniu w momencie, gdy zjawił się na policji dla zameldowania obchodu majowego. Zakazane nietylko pochodów ulicznych z muzyką i chórągami, ale również zebrania nawet w zamkniętych lokalach.

BUDAPEST, 29.4. PAT. Policja zabroniła urządzania pochodów i demonstracji w dniu 1-go maja.

NA GRANICY

POLSKO-CZECHOSŁOWACKIEJ PRAGA, 29.4. PAT. — Prawo Lidu zapowiada, że powołane władze Czechosłowackie mają zamiar zwrócić się do władz polskich z propozycją, aby kontrola celna obu Państw na stacjach granicznych odbywała się równocześnie, celem skrócenia postoju pociągów na granicy.

NOTOWANIA ZŁOTEGO

LONDYN, 29.4. Złoty (za 1 funt st.) 43.50. ZURYCH, 29.4. Złoty (za 100 zł.) Godz 9 sprzedaż 58.50, kupno 57.75, godzina 12-ta kurs przeciętny 58.12. BERLIN 29.4. Złoty (za 100 zł.) 46.785—47.265. Wyplaty na Warszawę, Katowice i Poznań 46.98—47.22. GDANSK 29.4. Złoty (za 100 zł.) 57.48—57.62. Telegr. wyplaty na Warszawę 57.42—57.56. WIEDEŃ 29.4. Złoty (za 100 zł.) czeka 79.14—79.64. PRAGA, 29.4. Złoty (za 100 zł.) 378.87 i pół.

WIDOKI ZBIORÓW

P. Kazimierz Fudakowski, Prezes Centralnego Towarzystwa Rolniczego, zapytany przez współpracownika pisma naszego, wiele jest prawdy w rozszerzanych pogłoskach o wielkim niebezpieczeństwie, grożącym zbiorom z powodu niepogody kwietniowej, oświadczył:

— Przy wydawaniu sądu o wpływie niepogody na widoki zbiorów, należy zawsze pamiętać, że nie można pewnych zjawisk uogólniać, ani wyprowadzać z nich zbyt pochopnych i dalekosiężnych wniosków, mimo, że zjawiska lokalne wyglądają często za straszające. Pod pierwszym wrażeniem wielkich deszczów, które niewątpliwie wyrządziły w polu szkody i to bardzo poważne, z wielu okolic nadchodzą wiadomości o ujemnym wpływie tych opadów na oziminy. W rolnictwie możliwe są jednak różne niespodzianki. Mieliśmy lata, w których deszcze spowodowały ogromne straty i odwrotnie znów okresy, w których słońce majowe wyrównało wiele szkód wyrządzonych przez deszcze kwietniowe. Jakkolwiek więc stan ozimych zasiewów po deszczach kwietniowych pogorszył się, to jednak nie należy z tego wyciągać wniosków, któreby doprowadziły do poglądów o znacznym obniżeniu się plonów. Jak już bowiem powiedziałem, pogoda majowa może te szkody wyrównać.

Zresztą wiadomości, które w tej sprawie nadchodziły z poszczególnych okolic, nie są jeszcze ustalone. Są więc takie, które donosiły istotnie o dużych stratach, z drugiej strony znów według ostatnich wieści z Małopolski Wschodniej niepogoda kwietniowa nie odbiła się na stanie zasiewów ozimych.

Jeżeli chodzi o zasiewy jare, to należy stwierdzić, że tegoroczne opóźnienie robót wiosennych odbije się niezawodnie na plonie. Wiemy bowiem dobrze jakie znaczenie w tym wypadku mają wczesne zasiewy. Zasiewy owsa dokonywane z końcem kwietnia zapowiadają w każdym razie dość poważne obniżenie plonu, co znów wpłynie ujemnie na końcowe

wyniki. I tutaj jednak należy pamiętać, że możliwa jest pewna korektura, wyjątkowo bowiem byliśmy w stanie w pewnych połaciach kraju przeprowadzić roboty wiosenne w marcu. Jest dużo takich miejscowości, jeśli chodzi o większą własność, gdzie zasiewy wiosenne przepołowiono t. zn. połowę robót wykonano w marcu. Na razie niawiedomo, o ile te wczesne zasiewy dokonane w marcu mogą w ogólnych wynikach zrównoważyć straty wynikłe z opóźnienia reszty zarówno tam, gdzie roboty tylko częściowo wykonane, jak i w tych okolicach, gdzie roboty przed końcem kwietnia wcale nie wyszły w pole.

Gożej przedstawia się sprawa, jeśli chodzi o włościany, o ile deszcze zakłóciły ich w czasie, kiedy zwykli wychodzić na pole. Włościanie zaś wychodzą z reguły później na roboty, czekają bowiem na lepsze warunki (na t. zw. wydobrzezenie ziemi), będąc w stanie przy dużej ilości sprężaju szybciej ziemię obrobić.

Naogół jeśli chodzi o zasiewy jare, to można się obawiać, że deszcze kwietniowe w ogólnym wyniku pogięgną za sobą pewne obniżenie się plonu. Jednakowoż byłby przedwczesny rachunek, gdybyśmy już dzisiaj mieli wyciągać wnioski, w jakiej mierze do tego przyczynia się warunki tegorocznego kwietnia. Przed przesadnymi alarmami należy przestrzec, doświadczenie bowiem fachowych kół rolniczych nakazuje dużą ostrożność w wyciąganiu jakichkolwiek wniosków na podstawie dorywczych sądów, które często są oparte na wrażeniach subiektywnych z małego obszaru.

Co się tyczy kartofli, to o ileby się obecnie utrzymała pogoda, nie należy się obawiać wielkich strat.

Tegoroczne deszcze kwietniowe są jeszcze jednym dowodem, wiele Polska traci wskutek tego, że ma grunty niezdrainowane i jak nagłą staje się konieczność przeprowadzenia melioracji. Tam, gdzie melioracje są przeprowadzone, gdzie grunty są zdrenowane, straty niewątpliwie ograniczą się do minimum.

MASOWA BUDOWA DOMÓW

PRZED WALNEM ZEBRANIEM W. T. D.

Dzisiaj wieczorem odbędzie się doroczne Walne Zebranie członków Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności. W związku z tem Zarząd W. T. D. rozesał sprawozdanie z działalności za rok 1926.

Sprawozdanie to w zupełności stwierdza wyrażone na tem miejscu przypuszczenie, że w obecnym stanie rzeczy jedyną instytucją w Polsce, która powinna ująć w swe ręce sprawę masowej budowy domów jest W. T. D. Poza moralnym bowiem w tym kierunku nakazem W. T. D. przedstawia materialnie wszelkie gwarancje, że ująwszy tę sprawę w swe ręce potrafi ją doprowadzić do pomyselnego rozwiązania.

Zamiast innych argumentów cyfry same przemawiają za sobą. Dobra Gościeradowskie dają czystego dochodu, zasilaającego kasę główną W. T. D. obecnie 182.373 zł. przychodem administracji kosztuje 32.787 zł. Dla porównania stwierdzić należy, że w ciągu dziesięciolecia przedwojennego dobra te przynosiły wpływu do kasy W. T. D. przeciętnie 14.600 rb. przy koszcie administracji 12.800 t. j. kosztującej z górą 84 proc. dochodu, podczas gdy obecnie koszt administracji kosztuje około 40 proc. czystego dochodu. Przed wojną w czasach normalnych 540 włókowy majątek Gościeradowski dawał dochodu z włók około 27 rb. czyli 90 kopiejek z morgi, obecnie zaś daje 337 zł. z włók czyli przeszło 33 zł. z morgi,

czyli podniesiono dochodowość przeszło siedmiokrotnie. W innych działach majątku W. T. D. naogół stwierdzić trzeba, że w sposób odpowiadający wymaganiom nowoczesnego życia gospodarczego podniesiono, mimo ustawy o ochronie lokatorów dochodowość z domów, które dały wpływu w roku 1926 do kasy głównej W. T. D. 92.868 zł.

Takie przystosowanie do nowoczesnych wymagań podstaw gospodarczych W. T. D. przeprowadzić należy stanowczo w dziedzinie podstawowych zadań i celów a więc obok leczenia bezpośrednich skutków nędzy i biedy wziąć za do leczenia przyczyn gdyż w ten tylko sposób można wypełnić istotne cele nowoczesnej dobroczynności. Związek między masową budową domów a w ten sposób pojętymi celami W. T. D. jasny: zapobieżenie upadkowi moralności, narządzonej na ogromne niebezpieczeństwo wskutek masowego przebywania osób różnej płci i rodzin w jednym lokalu, oraz skarcenie fizyczne, które pociąga za sobą gnieźdzenie się w wilgotnych norach.

W kilku artykułach przedstawiłem na podstawie cyfrowych danych fatalny stan rzeczy, a opierając się na projekcie inż. Trzcińskiego, jak stosunkowo niewielkimi środkami materialnymi pobudzić można do życia ruch budowlany w Warszawie. Całego splotu spraw związanych z budownictwem Państwo w swe ręce ująć

nie może, bo przedstawia zbyt ciężką organizację, losowo stosuje się do samorządu miejskiego, chwilowo unieruchomionego przez rozwiązanie Rady Miejskiej, która nie zdążyła określić pożyczek na cele budowlane.

Tak więc, po rozbiciu się w czasie ostatniego zjazdu spółdzielni budowlanych, które do chwili przystosowania swych programów do wymagań Rządu nie będą mogły korzystać w pełnym zakresie z pomocy Rządu, jedynie W. T. D. powołane jest do

podjęcia tej sprawy, posiadając środki realne pozwalające na jej rozpoczęcie już w bliskiej przyszłości masowej budowy domów dla ludności pozbawionej dachu nad głową. Chodziłoby jedynie by taką ewolucję jaką wprowadzono w dziedzinie zagadnień gospodarczych W. T. D., wprowadzono w dziedzinie zapatrywania na istotę dobroczynności a wtedy sprawa budownictwa masowego w Warszawie zostanie rozwiązana.

St. Dunin

NAPRAWA USTROJU ROLNEGO NA G. ŚLĄSKU

PAT-iczna donosi: Onegdaj odbyła się w Ministerstwie Reform Rolnych narada w sprawach śląskich. W konferencji uczestniczyli Wojewoda Śląski p. Grażyński, wiceprezes Głównego Komisji Ziemiańskiej i kierownik Departamentu Ogólnego Ministerstwa Reform Rolnych p. Radwan, dyrektor Departamentu Urzędów Rolnych inż. Kasiński, prezes Okręgowego Urzędu Ziemiańskiego w Katowicach Okolicznych, prezes Rady Nadzorczej Państwowego Banku Rolnego prof. Bujak i wiceprezes Rady S. Ludkiewicz, naczelny dyrektor Państwowego Banku Rolnego p. Stanisławski oraz wyżsi urzędnicy Ministerstwa Reform Rolnych i Państwowego Banku Rolnego. Omówiono sprawy przeprowadzenia w Województwie Śląskiem reformy rolnej i ustalono zasady parcelacji, komasacji i likwidacji serwitutów oraz rolę Państwowego Banku Rolnego na Śląsku. Stwierdzono dalej, iż dla rozwinięcia akcji parcelacyjnej istnieją dostateczne podstawy nietylko prawne, lecz i organizacyjne, wobec stworzenia związku dostarczycieli ziemi, przedsiębiorstwa parcelacyjno-osadniczego oraz udziału Państwowego Banku Rolnego w Katowicach.

Co do akcji komasacyjnej, to będzie ona mogła być wszczęta przez okręgowy Urząd Ziemiański w Katowicach albo po przekazaniu sprawy komasacji z kompetencji Sejmiku Śląskiego do kompetencji Sejmiku Rzeszy, co jest rozważane w łonie Sejmu, albowiem po uchwaleniu przez Sejm Śląski odpowiedniej ustawy komasacyjnej. Akcja rewizji likwidacji serwitutów na Śląsku Cieszyńskim, posunięta dotychczas bardzo słabo, będzie mogła być należycie uruchomiona po znalezieniu odnośnej ustawy w kierunku umożliwienia przyznawanych do datków do otrzymanego dawniej ekwiwalentu za zlikwidowane serwituty również i w gotówce. W sprawie parcelacji p. Minister Stanisławski zaznaczył potrzebę rozwinięcia jaknajszerszej akcji, uwzględniającej w wysokim zakresie parcelację robotniczą. Dążeniem Ministerstwa Reform Rolnych będzie przylem udostępnienie i w miarę możliwości potanieenie przez Państwowy Bank Rolny kredytów dla ludności. W wyniku obrad uzgodniono całkowitą akcję Min. Reform Rolnych ze stanowiskiem Województwa Śląskiego w tych sprawach.

TOWAR I PIENIĄDZ

Na giełdzie akcyjnej panowała naogół tendencja utrzymania; kursy kształtowały się w granicach wczorajszych notowań. W grupie bankowej przeważała jedynie Bank Handlowy, w naliczanej Nobel. W dziale akcji metalurgicznych ulegały silnym wahaniom Starachowice, które w końcu zebrania pod wpływem wybitnie niższej gry kontrmny uległy zmniejszeniu. Nastroj naogół zwiększony. Papiery państwowe i listy zastawne prawie bez zmiany. Obróty wielkie, samei Starachowice około 45 tysięcy sztuk. Po południu tendencja utrzymania. Notowano: Bank Polski 155.75, Starachowice 4.75, Rudki 2.10, Lipipy 27.50, Modrzejów 10.90, Weł 110.00, Cukier 5.40, Zyrardów 21.00.

PAPIERY LOKACYJNE

7 proc. L. Z. Przem. Pol. 81.50, 5 proc. Poł. Dol. premijowa 53.50-52.00-52.60, 8 proc. L. Z. Pań. Banku Rolnego 91.50-92.00 (zł. 157.65-158.52), 8 proc. L. Z. Państw. Banku Gosp. Krajowego 92.00 (zł. 158.52), 6 proc. Poł. Dolarowa r. 1920 85.60 (zł. 764.41), 10 proc. Poł. Kolejowa 103.00 (zł. 177.47), 5 proc. Pań. Poł. Konwersyjna 67.00, 4 i pół proc. L. Z. Ziemiańskie 63.50-62.65, 5 proc. L. Z. m. Warszawy 69.75-69.50, 8 proc. L. Z. m. Warszawy 82.00-81.75, 4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy 63.50.

NOTOWANIA AKCYJ

Bank Dyskontowy 131.50, Bank Handlowy 8.75-9.10-8.90, Bank Polski 156.00-155.50-156.00, Bank Zachodni 5.05-5.10, Bank Zjedn.

WALUTY OBCE

Na wczorajszej (29-go b. m.) giełdzie walut obroty średnie, popyt na dewizy i waluty mniejszy. Całe zapotrzebowanie pokrył Bank Polski przy małym udziale banków prywatnych. Dolar notowano bez zmiany 8.92, lewizy na New York 8.93, kabel w o-brotach międzybankowych 8.95 i pół. Bank Polski płacił nadal za dolary 8.90, za dewizy 8.91, z dewiz europejskich obniżył się Mediolan z 48.10 na 47.70, wszystkie inne waluty i dewizy zmian nie wykazały. Na prywatnym rynku walut obroty małe, nastroj spokojny. Dolar 8.92 i pół w placeniu i zadaniu. Zanotowano (transakcje, sprzedaż, kupno): Dolar St. Zjedn. 8.92-8.94-8.90, Belgia 124.40-124.71-124.09, Holandia 358.00.

ROLNICY!

Żyta i pszenice ozime, na skutek opóźnienia w wegetacji, wywołanego niską temperaturą oraz przymrozkami, wymagają zasilenia łatwo przyswajalnym pokarmem azotowym, zawartym w

SALETRZE CHILIJSKIEJ

SALETRA CHILIJSKA przyspieszy wzrost roślin i zapewni dalszy intensywny i szybki ich rozwój, wywierając decydujący wpływ na plony zbóż ozimych.

Dancing „BRISTOL“ (Sala Malinowa)

Dnia 1 maja zmiana programu

!!Atrakoje taneczne światowej sławy!!

Na skutek wielkiego powodzenia prolongowane występy słynnej tancerki z Opery Wiedeńskiej

GRETLE FREUDENREICH

Orkiestra Jazz pod dyktacją znakomitego kapelmistrza Melodysty.

615

JANUSZ MAKARCZYK

12)

WYZWOLONY HAREM

— Yordi, co się tobie stało?
— Mężu mój, to takie wszystkie dziwne ten hotel i ta czekająca nas daleka droga i... — zawahała się.
— I co małeńka?
— Czy ja koniecznie muszę jechać bez zastłony na twarzy?
Hibson roześmiał się.
— Ależ małeństwo ty moje. Poco zastłaniać taką śliczną twarzyczkę. Mówiłem ci przecież, że nie mam haremu, teraz nawet w Turcji najpewniej zniosą haremy, sama wiesz ile Turczynek chodzi już bez czarczafów. Jesteś moją jedyną słodką żonczką, chcę się tobą chwalić przed całym światem.
— Uśmiechnęła się przez łzy.
— Skoro tak chcesz mężu mój i panie,

— Yordi nie mów do mnie panie, to ty raczej jesteś moją panią, moją żoną, kochaną panią.
— Naprawdę?
— Ależ tak. Więc chodź, zejdzemy na dół, trzeba powiedzieć portjerowi żeby zniósł rzeczy.

Hibsonowie wsiedli do pociągu Konstantynopol-Wiedeń.

Yordi, ilekroć podczas drogi na stacji zobaczyła kobietę w czarczafie, wskazywała ją Hibsonowi z wyrzutem w spojrzeniu.

— Jak te kobiety muszą mną gardzić, myślała. Lecz mimo wszystko odczuwała trochę dumy. Kapelusza na głowie bawił ją, torebka w rękę była przedmiotem podziwu.

W wagonie sypialnym, gdy Hibson lokował rzeczy w przedziale, a Yordi stała na korytarzu, poraz pierwszy przemówił do niej obcy mężczyzna.

— Czy pani nie wie o której będziemy w Wiedniu?
Yordi czuła, że serce bije jej mocno.

— Nie wiem — szepnęła i zawstydzila się swej odpowiedzi.

Obiad jedli w wagonie restauracyjnym, co znów było zdarzeniem po nad wszelką wątpliwość doniosłym, zwłaszcza, że przy ich stoliku siedziało jakieś młode małżeństwo i rozmawiało ze sobą wesoło.

Pani żartowała z męża, że się zgubił w Konstantynopolu i o mało co nie spóźnił na pociąg. A on nie zwrócił jej uwagi na niestosowność żartu kobiety z mężczyzną, owszem, śmiał się sam z siebie.

Yordi słuchała pilnie. Młody człowiek miał bliźnię przez skroń i to przy pominięciu jej widzanego ongiś cudzoziemca, z za krat haremu.

Spojrzała na Hibsona.
— Szkoda że i on nie ma takiej blizny — myślała.

W wagonie sypialnym nie mogła zasnąć. Bawiło ją wszystko i dziwiło: i Hibson, który po schodkach wchodził na górne postanie i but Hibsona, który spadł z góry na podłogę. Jakże niezwykle zabawne jest życie.

XI.

John Rotten, zamysłony, popijał czarną kawę, a jego małżonka przetrząsała czasopisma ilustrowane.

Siedzieli na tarasie kawiarni De la Paix. Była jedenasta wieczorem. Właśnie zakończyło się przedstawienie w Wielkiej Operze i na plac zaczęły się wysypywać rojne tłumy. Samochody rozwoziły gości w różne strony miasta, a częste pieszych wchłonyły w siebie okoliczne ulice.

Przed kawiarnią, bulwarem Capucines ku Madeleine, przeszło kilkanaście strojnych par.
Rotten podniósł wzrok z nad fili-

358.90-357.10, Londyn 43.45-43.58-43.34, Nowy Jork 8.93-8.95-8.91, Paryż 35.05-35.14-34.96, Haga 26.50-26.56-26.44, Sewalcaria 172.07-172.50-171.64, Włochy 47.70-47.82-47.58, Wiedeń 125.88-126.19-125.57.

CENA ZŁOTA

Ruble złote 4.60. Gram czystego złota notowano 5.93.51, a 100 złotych w złocie 172.30.

CENY ZBOŻA

WARSZAWA, 29.4. Owies pg. próby: 42.70, otręby żytnie 35.50, pszenica 58.50-59.50, żyto 48.50-49.50, jęczmień browarnia 42.00-43.00. Obróty małe. Uspokojenie bez zmiany.

POZNAN, 29.4. Żyto 47.5-48.5, pszenica 53.5-56.5, jęczmień 35-38, owies 39-40, mąka żytnia 70 proc. 69, mąka żytnia 65 proc. 70.5, mąka pszena 65 proc. 79-82, otręby żytnie 34-35, otręby pszenne 31.5, peluska 29.5-31.5, wyka 32-34, łubin niebieski 22.5-23.5, łubin żółty 23.5-25.

NOWY JORK, 28.4. Pszenica domestic na maj 137 i jedna czwarta, lipiec 134, bonded na maj 147 i pięć ósmych, lipiec 145 i pół, manitoba 142, hartsommer 152 i pół, kukurydza 80 i jedna osma, żyto 117 i jedna czwarta, jęczmień malting 97, mąka 6.50-7.50.

CHICAGO, 28.4. Pszenica na maj 135, lipiec 129 i siedem ósmych, wrzesień 129, kukurydza na maj 71 i jedna osma, lipiec 77, wrzesień 81 i trzy ósme, owies na maj 44 i trzy czwarte, lipiec 45 i pół, wrzesień 45 i jedna osma, żyto na maj 104 i trzy czwarte, wrzesień 97, pszenica redwinter 136, kukurydza żółta 75 i pół, owies biały 59 i trzy czwarte, jęczmień maltink 73-88.

BANK

GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

PAT-iczna donosi:

Dnia 26-go kwietnia b. r. odbyło się w gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego, przy ul. Królewskiej 5 zwykłe posiedzenie Rady Nadzorczej Banku pod przewodnictwem Prezesa Dra J. K. Steczkowskiego. Na posiedzeniu tem przyjęto do wiadomości sprawozdanie bilansowe za marzec b. r. Miejsięc ten zamknął Bank sumą 941.108 tys. Lokaty Skarbu oraz wkłady wynosiły łącznie 496.968 tys. przy wzroście w miesiącu sprawozdawczym o 33.358 tys. Kredyty krótkoterminowe wyrażały się w sumie: 378.570 tys. wobec 353.199 tys. na ult. lutego (wzrost w miesiącu o 25.371 tys.). Z kwoty kredytów długoterminowych gotówkowych 90.286 tys. przypadło na zrealizowane pożyczki budowlane 76.098 tys. Pożyczki w listach zastawnych i obligacjach komunalnych również zwiększyły się. Stan ich w złotych obiegowych wyrażał się pod koniec lutego w sumie 209.609 tysięcy, pod koniec marca w sumie 211.140 tys. Natomiast obieg ich w wartości nominalnej w złocie przedstawiał się jak następuje: obligacje dolarowe 5.12.161.000, 8 proc. listy zastawne zł. w złocie 10.225.650, 8 proc. obligacje komunalne zł. w złocie 27.479.500. Poza omówieniem spraw aktualnych Rada Nadzorcza zatwierdziła z pożyczek w 8 proc. obligacjach komunalnych na nom. zł. w zł. 3.640.000 9 pożyczek na nom. zł. w zł. 1.570.000, w 8 proc. listach zastawnych na dobra ziemskie oraz 10 pożyczek na nom. zł. w złocie 1.960.000, w 8 proc. listach zastawnych na nieruchomości miejskie. Z innych uchwał nadmienić należy zatwierdzenie wniosku Dyrektora na otwarcie Oddziałów w Brześciu nad Bugiem i Grudziądzu.

PODATKI GRUNTOWY I OBROTOWY

Ministerstwo Skarbu przypomina raz jeszcze, że ostateczny termin płatności I-ej raty podatku gruntowego za rok 1927 upłynął w dniu 15-go marca r. b. Również w dniu 15-o kwietnia b. r. upłynął termin płatności za liczek na poczet podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w ubiegłym miesiącu (marcu).

WALORYZACJI CEŁ NIE BĘDZIE

PAT-iczna donosi: Ministerstwo Skarbu komunikuje, że wiadomość, podana przez jedno z pism warszawskich o powołaniu przez Ministerstwo Skarbu specjalnej komisji dla zbadania warunków i okoliczności, w jakich mogłaby się odbyć waloryzacja cel, jest pozbawiona podstaw. Ministerstwo Skarbu nie powołało w tej sprawie żadnej komisji i uważa tę sprawę za nieaktualną.

LIChWA PIENIĘŻNA

PAT-iczna donosi: W najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie pp. Ministrów Skarbu i Spławie dłości zmieniające rozporządzenie z dnia 7-go września 1926 r. o lichwie pieniężnej. Art. 1. nowego rozporządzenia określa ko rzyści majątkowe osiąmane przy czynnościach kredytowych do wysokości 13 proc. w stosunku rocznym. Rozporządzenie wej dzie w życie w 14 dni po ogłoszeniu.

P. MINISTER SKARBU

PAT-iczna donosi: Minister Skarbu p. Czechowicz na dziesiątych audyencjach przyjął pp. sen. Szarskiego, pos. ks. Kaczyńskiego, pos. Rymara, p. Zukowskiego, przedstawiciela kopalni Renard, p. Aywasa, burmistrza Wieliczki, prezesa Zagłęziennego, delegację nieetatowych kolejarzy, i prezesa Państwowego Banku Rolnego p. Bujaka.

zanki i bezmyślnie obserwował przechodniów. Wzrok jego zatrzymał się na cudownej kobiecie, która szła obok starszego mężczyzny.

— Skąd ja go znam? — pomyślał Rotten — ależ tak, to on.

— Patrz Elu — zwrócił się do żony — to chyba Hibson.

— Gdzie? Widzę, widzę. Ależ tak, zapewne w towarzystwie tej Persjanki.

— Ależ nie Persjanki, Turczynki.

— Wszystko jedno, Turcja, Persja, to gdzieś blisko, pobiegnij za nimi. Chcę ją poznać.

Rotten wstał od stolika i dogonił Hibsona.

— Hibson, jak się masz?

— A to ty, Rotten, jak interesy? Pani Hibson, Rotten, lub raczej, jesteśmy w Europie, nie w Ameryce, pan Rotten, pani Hibson.

— Pani.
— Co z toba się dzieje, jak się czuje pani?

(c. d. n.).

ZDARZENIA, KSIĄŻKI, LUDZIE

DWA WYNALAZKI

W ostatnich dniach zagranicą była mowa o dwóch wynalazkach, które można określić krótko, jako podnoszące bezpieczeństwo życia. Jeden, roztelegrafowany po świecie, to rzekoma, czy prawdziwa możliwość widzenia przez mgłę, a drugi przypomina mocno humoreskę Brudzewskiego, zamieszczoną w świątecznym na szym numerze o Słońcu w Butelce.

Pierwszy wynalazek wywołał pewne rozgorączkowanie w Anglii, która ma tak wiele do czynienia z morzem, dla której więc rzeczą wielkiej wagi jest zmniejszenie wypadków okrętowych z powodu mgły na morzu, skąd usprawiedliwiony jest pewien może nadmierny optymizm, jakim przyjęto oświadczenie uczono go angielskiego, p. Bairda, że wynalazł promienie, prawdopodobnie promienie ciemne, podobne n. p. do Roentgenowskich, które pozwalają na przenikanie mgły największej.

Doświadczenie p. Bairda, które on przedstawił w swoim laboratorium, fachowcom naukowemu, morskim i lądowym jest istotnie ciekawe, choć nie jest dowodem widzenia przez mgłę, tylko możliwością wywołania na ekranie obrazu przedmiotu, otoczonego mgłą, a oświetlonego z poza niej owymi nowymi promieniami. Jednak i to byłoby wiele dla marynarki i dla lotnictwa, gdyby się okazało, że wynalazek ma warunki praktycznego zastosowania. Tego jednakże wywnioskować nie można jeszcze z opinii dowodzenia p. Bairda. Wprawdzie stwierdzono tam, że mgła chemiczna, wywołana przez p. Bairda, była tak gęsta, że zasłoniła zupełnie manekin, użyty do doświadczenia, że mimoto, kiedy na manekina skierowano wyładowane promienie, jego obraz ukazał się na ekranie, jednakże niema wzmianki czy ekran znajdował się po drugiej stronie za głównym przedmiotem, czy po tej samej stronie co aparat, wysyłający promienie?

W pierwszym bowiem wypadku miałoby się do czynienia z promieniami przenikającymi i potrzebą byłoby, aby wszystkie okręty, wszystkie aeroplany i wszystkie przedmioty niebezpieczne miały takie aparaty promieniotwórcze, aby same się nie miały oświetlać i umożliwiały chwytanie na ekran swego obrazu przez inne statki. W drugim więc tylko wypadku, gdyby te były promienie odbijające się, a przenikające tylko mgłę miałyby wartość praktyczną, bo stałby się wodny, czy powietrzny, mógłby do pewnego stopnia sam śledzić niebezpieczeństwo przed sobą, czy dookoła siebie.

Drugi wynalazek wywiązał się z

powstałej przed paru laty teorii, że ludzie i zwierzęta, pozostający w przestrzeniach, pozbawionych słońca, cierpią i chorują nie tyle z powodu samego braku słońca, co z braku na słońce powietrza i że gdyby im dostarczono powietrza z zewnątrz, z wystawionych na słońce obszarów, to mieliby się zupełnie dobrze. Teoria ta obiecywała więc zmniejszenie niebezpieczeństwa wielu zawodów i warunków życia. Tak, że nie dziw, iż rzucano się do doświadczalnego jej sprawdzenia. Wynik jego był bardzo ciekawy: jedna część eksperymentatorów oświadczyła stanowczo, że cała teoria jest błędna, a druga, również stanowczo, opowiadała się za jej prawdziwością. Obie strony jednak postanowiły zejść się razem i poddać swoje doświadczenia wzajemnej kontroli.

Przybyli więc jedni i drudzy ze swoimi kłatkami zwierząt, utrzymywanych w ciemności, a prztem pokazało się, że przeciwnicy teorii mieli kłatki z drzwiami szklanymi, lub metalowymi, a zwolennicy wysypiane trocinami. Powstało więc przypuszczenie, że to nie nasłonecznione powietrze, ale trociny, wystawione poprzednio na słońce, odgrywały rolę akumulatora właściwości słonecznych. Więc także przeciwnicy wysypali swe kłatki trocinami, i wynik doświadczenia miał zupełnie potwierdzić tę drugą teorię. Zaczęto więc dochodzić, jaki czynnik w trocinach odgrywa tę dobroczynną rolę i użyto do doświadczenia czystego chlosterolu, ale wynik był ujemny. Wobec tego chlosterol nie jako zanieczyszczono chemicznie i uzyskano t. zw. ergostearol, a te sztuczne trociny podobno okazały się niewłaściwie potężnym i dobroczynnym akumulatorem siły słonecznej.

Ale pominąwszy już zupełnie możliwość handlowego kawału wynalazców, jak w nowelce Brudzewskiego, a nawet pominąwszy przypuszczenie bardzo możliwego złudzenia, czy samoludzenia się przy obserwacji doświadczeń, zachodzi pytanie, czy nie odgrywa tu roli same trociny, poprostu wysuszone i zdezinfekowane nie chemicznie, co jest skutkiem wystawienia ich także na słońce? Wprawdzie i wtedy zastosowanie trocin naturalnych, czy sztucznych, mogłoby być bardzo korzystne, ale wtedy usunęłyby się może teoretyczny fałsz, prowadzący do dalszych błędów i uniknięłoby się rozczarowania zbyt wielkich nadziei. A takie rozczarowanie nie byłoby gorszym wrogiem wynalazków i nowości, niż najdokuczliwsza nawet ich krytyka.

Wojciech Dąbrowski

ZGON KATOLIKOSA GRUZI

W Tyflisie zmarł w wieku 80 lat głowa autokefalicznej Cerkwi Prawosławnej w Gruzji, Katolikos Ambrozjusz. Śmierć nastąpiła w więzieniu sowieckim, w którym Katolikos znajdował się od roku 1924.

Katolikos Ambrozjusz należał przed rewolucją rosyjską do najwybitniejszych biskupów Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej. Jako Gruzin z pochodzenia obrany został przez Zjazd Diecezjalny w Tyflisie na Egzarcha Gruzji w roku 1911, następnie zaś, po ogłoszeniu autokefalii Cerkwi Prawosławnej w Gruzji został jej Patriarcha, przybierając historyczny tytuł Katolikos. Prześladowany

przez komunistów, wykazał Katolikos Ambrozjusz wiele męstwa w obronie Cerkwi i religii oraz w walce z t. zw. Żywą Cerkwią. Podczas Konferencji Międzynarodowej w Genewie zwrócił się Katolikos do Mocarstw Zachodnich z odeszłą, nawołującą ich do nieznaniania przyłączenia Gruzji do Rosji Sowieckiej. Władze sowieckie natychmiast aresztowały go i osadziły w więzieniu w Mehecie. Z więzienia tego zdołał Katolikos uciec jeszcze dwie odeszły do narodu gruzińskiego. Wobec tego skazano go na karę śmierci, którą następnie zamieniono na karę zamknięcia w więzieniu w ciągu 9 lat.

WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA

Z Nowego Yorku donoszą: Grupa przeciwników faszyzmu obrzuciła kamieniami jolal, w którym lotnik włoski Depinedo wygłaszał odezły. Słuchacze wybiegli na ulicę i rzucili się na atakujących. Policja przywróciła porządek. Lotnik zdołał uciec bez szwanku.

Podsekretarz stanu do spraw kolonii Ormsby Go er oświadczył wczoraj w Izbie Gmiej, że 10 proc. zbiorów świata uległo zniszczeniu przez owady i że plaga owadów paszarycznych dała się również dotkliwie we znaki zbiorom zeszłorocznym w Imperjum Brytyjskim.

20 firm niemieckich przystąpiło do przeprowadzenia budowy wielkiego mostu na Dunaju pomiędzy Belgradem i Panczową. Most, który zostanie przeprowadzony koleją żelazną wyoniesie będzie 1300 m. długości, szerokość zaś również 11 metrów. Budowa, nad którą ma pracować 1000 robotników, zostanie ukończoną w 1930 r.

Dzięki wspólnej akcji śledczej policji rzymskiej i budapestzkiej aresztowano w Budapestzie hersztą międzynarodowej bandy fałszerzy czków Giuseppe Bevelli. Ze znalezionych przy aresztowaniu papierów wynika, iż banda posiadała rozrządzone organizację koncentrującą się w Rzymie, Budapestzie i Zagrzebiu. Oszuści zdołali na podstawie fałszywych czków wyłudzić olbrzymie pieniądze, oszukując największe banki europejskie. Najbardziej poszkodowaną jest Banca Santo Spirito w Rzymie, który ostatnio zrealizował fałszywy czek na 70 tys. lir.

Na dzisiejszej rozprawie w Lipsku w sprawie zakazanych przez Rząd Rzeszy stowaryszów wojskowych Wiking i Olimpia. Kpt. Ehrhardt złożył w sądzie oświadczenie, że rzucające Rządowi Pruskiemu nadużycie zaufania przez wciągnięcie do aktów ściśle poufnych listu, który on przesłał na ręce podsekretarza stanu przy Prezydencie Hindenburgu Weismann. Poza tym Ehrhardt złożył kategorię oświadczenie, że nigdy nie poczuwał się i nie przyznawał do namawiania kogokolwiek do fałszywych zeznań. Przedstawiciel Rządu Pruskiego w odpowiedzi na to zażądał dostarczenia do sądu aktów, stwierdzających że Ehrhardt namówił księżniczkę Hohenlohe do fałszywych zeznań na jego korzyść. Wniosek ten został odrzucony, ponieważ sąd uznał, że sprawa ta jest wszystkim doskonale znana.

Sąd wojenny w Kownie skazał b. posła Paiaulisa, porucznika Tarnaua i sierżanta Skamajitisa na karę śmierci przez rozstrzelanie za przygotowanie rewolucji wojskowej przeciw Rządowi. Według ostatnich wiadomości, Prezydent Smetona utaskawił posła na Sejm Paiaulisa i por. Tarnaua. Wyrok śmierci został wykonany jedynie na sierż. Skemajitisie.

Znany miliarder amerykański Vanderbilt rozwiódł się wkrótce ze swoją żoną, która wniosła skargę rozwodową, zarzucając mu niewierność małżeńską i nadmierną skłonność do flirtu.

Biuletyn Włoskiego Ministerstwa Wojski ogłasza, że gen. Capello, płk. Zantoni i por. Nicoloso zostali, w następstwie wyroku sądu, wydani z armii.

SPRAWA JEN. ZAGÓRSKIEGO

Wczoraj w jednym z dzienników warszawskich ukazała się wiadomość o wynikach badań specjalnej wojskowej Komisji Znaczków, powołanej dla zbadania szeregu zarzutów postawionych uwieszonemu Jenerałowi Wł. Zagórskiemu, dotyczących nie zgodności wydatków z przewidzianymi Min. Spraw Wojskowych pozycjami, a także nieprawidłowości dokonanych podczas zakupów lotniczych we Francji.

— W sprawie zarzutu przekroczenia budżetu depart. lotn. Komisja stwierdza, że za przekroczenie budżetu odpowiedzialny byłby szef administracji (wówczas jen. Zymierski) a nie jen. Zagórski i ponadto wogóle żadnych przekroczeń w budżecie departamentu lotnictwa nie było. Co do przekroczeń w budżecie dep. lot. orzeczenie komisji stwierdza: W r. 1924 i 1925 przekroczeń budżetu nie było, zaś w roku 1926, ponieważ jen. Zagórski już w maju został usunięty od pełnionych funkcji, budżet nie może być brany pod uwagę. Co do oskarżenia w sprawie zakupów dokonanych przez misję we Francji, komisja ekspertów na podstawie badań przeprowadzonych na miejscu przez ppłuk. Zielińskiego orzeka, że zakupy dla lotnictwa we Francji były dokonywane ściśle według planu i że nawet gdyby były tam nadużycia, również nie może za nie odpowiadać jen. Zagórski, gdyż bezpośredniego wpływu na nie nie miał.

Zapytany w tej sprawie przez współpracownika naszego pisma pułk. Beck, szef gabinetu Ministra Spraw Wojskowych, odpowiedział:

— Cała sprawa Komisji Znaczków i wyniki jej badań jest dla mnie rzeczą zupełnie nową. Dowiedziałem się o tem przejeżdżając samochodem z okrzyków chłopców sprzedających gazety. Mogę stwierdzić jedynie, że M. S. Wojsk. nie powoływał żadnych komisji dla badania zarzutów, postawionych jen. Wł. Zagórskiemu. Zapytany przeze mnie prokurator Sądu Wojskowego, oświadczył również, iż o całej sprawie nie wie. O ile mi wiadomo, w śledztwie są dowodem w sprawie jen. Zagórskiego nie zaśledzono ostatnio zasadniczy zwrot. Jest rzeczą możliwą, że władze sądowno-śledcze, badając sprawę jen. Zagórskiego, korzystały z pomocy znaczków. Nic istotnego jednak w tej sprawie nie wiem.

Urzędowego zaprzeczenia wiadomości o wynikach prac Komisji Znaczków, w sprawie jen. Zagórskiego dotąd nie ogłoszono.

TANIE WYDANIE
DZIEŁ SŁOWACKIEGO

W ciągu czerwca r. b. ma zostać wydane z okazji sprowadzenia zwłok Juliusza Słowackiego do kraju na wniosek dyrektora Departamentu Kultury i Sztuki w Ministerstwie W. R. i O. P. tanie, dostępne dla najszerszych kół zbiorowe wydanie dzieł wieszcza.

WYCIEZKA Z WĘGIER

W poniedziałek, dnia 2-go maja przybywa do Warszawy delegacja Stowarzyszenia Polsko-Węgierskiego z Budapesztu. Tegoroczna delegacja będzie podjęta w Warszawie przez salona Hotelu Europejskiego przez Izbę Handlową Polsko-Węgierską. Delegacja węgierska weźmie udział w uroczystościach narodowych w dniu 3-go maja.

OSTRY WYPAD NIEMIECKI

PAT-iczna donosi z Berlina: Lokal Anzeiger dowiaduje się z kół parlamentarnych:

— Rząd Rzeszy zamierza w najbliższym czasie poczynić kroki, celem wystąpienia wobec mocarstw sojuszników z żądaniem ewakuacji Nadrenji. Rząd Niemiecki, jak należy oczekiwać, nie zgodzi się obecnie na uzależnienie swoich kroków od wiadomości, nadchodzących z zagranicy. Sprawa Nadrenji nie wyczerpuje się w częściowej redukcji garnizonów okupacyjnych. Niemcy muszą ostatecznie dopiąć swego celu, którym jest całkowite opróżnienie Nadrenji. Również Polska musi zrozumieć, że warunkiem zasadniczym zawarcia traktatów gospodarczych z Niemcami będzie zaniechanie prześladowania mniejszości niemieckiej. Deutsche Tageszeitung występuje z żądaniem, aby Rząd Niemiecki w stosunku do Francji zwracał na przyszłość baczniejszą niż dotychczas uwagę na związek między sprawami politycznymi a gospodarczymi.

— Francja, której cała polityka, pisze Deutsche Tageszeitung, opiera się na wiarygodności oraz na stosowaniu wobec Niemiec represji, nie może liczyć na poparcie ani na pomoc Niemiec w zakresie gospodarczym.

Prawicowa Berliner Boersenzeitung, twierdzi: — W drodze dobrowolnego pokojowego porozumienia ze swymi przeciwnikami z okresu wielkiej wojny Niemcy nie zdołają dopiąć swego celu głównego, którym jest odbudowa wielkomocarstwowej potęgi. Muszą one czekać, że Państwa te znajdą się wskutek własnych win w takiej sytuacji, że będą potrzebowały pomocy niemieckiej i że te pomoc będą musiały zapłacić Niemcom zwrotem tego, co im poprzednio zabrały.

ZEBRANIE ODCYTOWE
STRON. CHRZ. NAR.

Wczoraj o g. 8-jej wieczorem w sali T-wa Hygienicznego przy ul. Karowej 31, zapelnionej publicznością, odbyło się zebranie odcytowe Stronnictwa Chrz.-Nar. z udziałem pos. Leona hr. Żółtowskiego, sen. Marcina Szarskiego i wiceprzew. Koła Warszawskiego Stronnictwa Chrz.-Nar. p. Wacława Szarskiego. Celem zebrania było omówienie tak aktualnych obecnie zagadnień gospodarczych w związku ze sprawą wyborów do Rady Miejskiej i pożyczki zagranicznej.

W słowie wstępem p. mec. Szarski wskazywał na ujemne strony rozwiązania Rady Miejskiej podkreślił, że hasłem wyborów przyszedł Rady Miejskiej powinno być hasło obrony polskości Warszawy.

Pos. Leon hr. Żółtowski wygłosił referat p. t. Polityka ogólna a polityka gospodarcza w Państwie, zaznaczając, że ustrój polityczny danego państwa jest rozstrzygającym dla ustroju gospodarczego. Rozwój potęgi materialnej państwa zależy od ogólnej jego ideologii politycznej. Tylko opieranie się na wypróbowanych, pewnych, konserwatywnych metodach rządzenia, może zapewnić państwu jego rozwój gospodarczy.

P. sen. Szarski w odczycie p. t. Umiaro wany indywidualizm w polityce gospodarczy omówił najważniejsze postulaty naszego życia gospodarczego, w związku z pożyczką zagraniczną.

ZA CZERWONYM KORDONEM

W Bałcie na Podolu popełnił samobójstwo wybitny komunista miejscowy, członek kolegium G. P. U. Sowieckiej Republiki Mołdawskiej Szulawski. Samobójca zostawił listy do Komitetu Centralnego Mołdawskiej Partii Komunistycznej oraz do prokuratury sowieckiej. W listach tych Szulawski oświadcza, że do popełnienia samobójstwa skłoniły go wyrzuty sumienia. Okazuje się bowiem, że dokonane w końcu roku ubiegłego zabójstwa członka Komitetu Rewolucyjnego Sowieckiej Republiki Mołdawskiej Kryworukowa przygotowane było przez Szulawskiego z rozkazu G. P. U., które obawiało się pewnych rewelacji ze strony zamordowanego. Po dokonaniu zabójstwa Szulawski aresztował czterech mieszkańców Bałty, którzy zostali następnie rozstrzelani, jako oskarżeni o to zabójstwo.

Wydział Oświaty i Kultury w Stalingradzie (Carycinie) zarządził konfiskatę wszystkich książek, pism i t. p., wydanych przed rewolucją bolszewicką, we wszystkich czytelnich w Gubernji Stalingradzkiej. Zarządzenie to wywołało liczne protesty ze strony ludności robotniczej wobec czego zostało cofnięte.

W gmachu G. P. U. w Gory, wojskowy sowiecki Zakarjans zabił sędziego śledczego G. P. U. Berydżego, strzelając doń z rewolweru. Morderca należał do oddziału armii czerwonej, któremu powierzono było strażenie gmachów G. P. U. Morderstwa dokonał w silnym podnieceniu, będąc przypadkowo świadkiem znęcania się Berydżego nad aresztowanymi rewolucjonistami gruzińskimi. Po dokonaniu morderstwa Zakarjans popełnił samobójstwo.

Dowódca wszystkich sił zbrojnych Związku Sowieckiego Kamieniew wystąpił w urzędowych Izwiestjach z artykułem, w którym dowodzi, iż w przyszłych wojnach decydującą rolę odgrywać będą środki chemiczne, Kamieniew uważa, iż jednym z najpilniejszych zadań armii czerwonej jest wydoskonalenie techniczne gazowych narzędzi wojny.

Ostatnie zestawienia statystyczne wskazują na wzrastający ruch emigracyjny z okęgów południowych Ukrainy S. S. R. na Suberję. Emigracja tak, która początkowo obejmowała Gubernię Chersońską, Taurydzką i

Jekaterynosławską, przerzuca się również na Kijowszczyznę, Wołyń i Gubernię Homelską. Charakterystyczne te objawy wskazują, iż przemiany stanu posiadania własności rolnej w 1917 r. nie zdołała jeszcze usunąć t. zw. głodu ziemi na Ukrainie.

Ujawnione zostały bardzo poważne nadużycia, popełnione przez wyższych urzędników IKKI (Komitet Wykonawczy III-ej Międzynarodówki) w których brali udział członkowie jednej z sekcji narodowych Kominternu. Centralna Komisja Kontrolująca Partji wyonila specjalną komisję śledczą, dla rozpatrzenia sprawy.

Zatarg grecko-sowiecki, wynikły na tle agitacji komunistycznej, prowadzonej za pośrednictwem urzędników przedstawicielstw sowieckich w Atenach, będzie prawdopodobnie zlikwidowany. Rząd Sowiecki gotów jest zgodzić się na żądanie Grecji zmniejszenia składu osobowego Przedstawicielstwa osobowego i Politycznego i poczynił już zobowiązania co do niewetrzania się urzędników Państwa do wewnętrzno-politycznych stosunków Grecji.

Znany wódz armii czerwonej Tuha czewskij, przemawiając na jednym z wieców wojskowych w Moskwie, stwierdził, iż chwila obecna nie nada się do interwencji sowieckich w Chinach, mimo ciężkiej sytuacji, w jakiej znalazły się tamtejsze żywioły rewolucyjne. Rząd Sowiecki pilnie jednak śledzi wypadki w Chinach.

W moskiewskim sądzie gubernialnym rozpatrzona została sprawa komunisty Sergiusza Czeremkowa, który na stanowisku kierownika robót publicznych przyjmował robotników za opłatą, początkowo 5 rubli, a następnie 7 rubli. Wspólnikami Czeremkowa byli starsi robotnicy kierownictwa robót publicznych w Moskwie komunistki Polacy Feliks Sawicki i M. Komarowski. Sąd skazał ich na 2 lata więzienia i pozbawienie praw partyjnych.

Izwiestja donoszą, że liczba ciężko chorych alkoholików w szpitalach w Moskwie wynosiła w 1926 r. 42 proc. ogólnej liczby chorych. Postanowiono jaknajprędzej przystąpić do budowy specjalnego szpitala dla alkoholików.

Z KRAJU

KRAKÓW

Pogrzeb ś. p. Sobiesława. — Wczoraj odbył się w Krakowie pogrzeb b. artysty dramatycznego teatru J. Słowackiego ś. p. Bystrzyńskiego (Sobiesława). W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele Prezydium miasta i koła artystyczno-literackie, artyści teatrów krakowskich oraz liczni wielbiciele talentu nieodżałowanego artysty. Nad trumną przemawiał dyrektor teatru im. J. Słowackiego dr Zygmunt Nowakowski. Pień żałobny odśpiewał chór Teatru Popularnego.

LWÓW

Inspekcja sanitarna. — Przybył tu delegat Ministerstwa Spraw Wewnętrznych departamentu służby zdrowia dr Włodzimierz Głuszkiewicz, celem przeprowadzenia inspekcji sanitarnej we Lwowie i na terenie Województwa Lwowskiego, jakoteż skontrolowania czy wydane w tej mierze rozporządzenia i przepisy są przestrzegane.

Sprawa Teatrów Miejskich. — Na Komisji Teatralnej oświadczyło się za wydzierżawieniem Teatrów Miejskich 8 głosów przeciw 5-ci. Sprawa zostanie odesłana na posiedzenie Magistratu, następnie zaś przekażana sekcji II-jej, poczem dopiero przyjdzie przed forum Rady Miejskiej, która poweźmie ostateczną decyzję. Prawdopodobnie jednak koncepcja dzierżawy utrzyma się. Rozważany jest również inny projekt, a mianowicie, że zarząd, który objąłby prowadzenie teatrów, miałby złożyć jako porękę 500.000 zł. kaucji, zaś gmina miałaby mu wypłacić 400.000 zł. subwencji. Dalsze ryzyko, strata lub zysk, pozostałyby przy administracji. Ofertę na objęcie tej administracji poręczającej miała już podobno wnieść spółka, w skład której wchodzi pp.: Drabik, Tarnawski, Frączkowski i Strachocki. Prócz tego wyłaniają się rozmaite kandydaci na dzierżawę. Wymieniają tu Adwentowicz, dyr. Teatru w Toruniu Bojanowski, dyr. Barwiński, dyr. Czarnecki i dyr. Teatru Letniego w Warszawie p. Chaberskiego.

Pożar miasteczka. — W miasteczku Lysków powiatu Żydaczowskiego, wybuchł w dniu wczorajszym groźny pożar, który strawił kilkadziesiąt domów i zabudowań gospodarskich. Liczba pożarów na terenie Małopolski Wschodniej w czasach ostatnich nie się powiększyła.

STRYJ.

Walka z gruzliską. — W Stryju otwarto wystawę przeciwgruzliską.

KATOWICE

Język polski w Magistracie. — W tych dniach 150 urzędników Magistratu Katowic ma się poddać egzaminowi z języka polskiego. Jest to już drugi egzamin tych urzędników, którzy przy poprzednim egzaminie nie uczynili zadość wymaganiom. O ile ocena kwalifikacyjna i w tym egzaminie wypadnie niezadowalająco, urzędnicy ci

z powodu nieznanności języka państwowego zostaną zwolnieni ze służby.

Zjazd przemysłowy. — Wczoraj odbył się tu zjazd delegatów Związku Samodzielnnych Robotników i Przemysłowców z całego Śląska. W zjeździe brało udział około 200 uczestników i 80 delegatów z 25 okęgów Górno i Cieszyńskiego Śląska. Omawiano sprawy kredytów i składkę organizacyjnych, za mówień i dostaw.

BYDGOSZCZ

Zdrada główna. — Aresztowany tu został przez policję radny miejski Laurenty Zachariasiewicz oskarżony o zbrodnię zdrady głównej na rzecz sąsiada wschodniego. Zachariasiewicz należał do frakcji komunistycznej w Radzie Miejskiej.

Klub Samobójców. — Agencja Wschodnia donosi: Niezwykłą sensację wywołało tu wykrycie istniejącego na terenie Bydgoszczy klubu samobójców pod nazwą Samoremsta. Do klubu werbowana była głównie młodzież rekrutująca się z wykończonych życiowych, którzy na polecenie władz klubowych odbierały sobie życie. W ścisłym związku z istnieniem tego klubu pozostało samobójstwo 19-letniego obywatela Bydgoszczy Witolda Bryckiego, który zabił się przed kilku dniami w Krakowie.

TORUŃ

Szpiegostwo na Pomorzu. — Ai. Wschodnia donosi: Akcja szpiegowska ze strony Niemiec na Pomorzu nie ustaje. Policja polityczna stwierdza, że Niemcy posilają się dezertarami wojskowymi z armii polskiej, których wywiad niemiecki przyjmuje na służbę i wysłał zpowrotem do Polski. Ostatnio aresztowano w Toruniu tego rodzaju dezertera. Wyjawił on, że szczególnie policja berlińska posługuje się szpiegami dezertarami, którym poleca dostarczać informacje o obiektach wojskowych i przemysłu wojennego.

LUBLIN

O Radę Miejską. — P. Wojewoda Lubelski przesłał do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wniosek rozwiązania Rady Miejskiej w Lublinie.

Strasliwy pożar. — W czwartek w południe wybuchł straszny pożar we wsi Olaszowiec gminy Bychawa w pow. Lubelskim. Ogień ogarnął najpierw zabudowania niejaki Trumieński. Chcąc ratować bydło, wbiegła ona do obory, która jednakże momentalnie cała stanęła w płomieniach. Nieszczęśliwa spłonęła w ogniu wraz z do bytkiem. Ogień z ogromną szybkością rozszerzył się dalej tak, iż w chwili przybycia pierwszego oddziału straży pożarnej paliło się około 15 budynków. W akcji ratowniczej wzięło udział 12 straży pożarnych z całej okolicy. Mimo to jednak żywioł strawił ogółem 23 osad z około 70 budynkami. W zniszczonych pozostały zwęglone szczątki wielkiej ilości krów i świń, których nie zdołano uwolnić. Istnieje przypuszczenie, że pożar powstał podczas lasowania wapna.

MŁODOŚĆ SZOPENA

Życie wielkich twórców i ich działalność przechodzą do potomności zawsze w oświeceniu najsilniejszych swych momentów i ustalają się następnie w tradycji i w dziejach pod ich wpływem. A już szczególną siłę mają w tych wypadkach wydarzenia tragiczne. Radosne wspomnienia powożeń, dostojności, majątków i sławy plwają daleko przed siebie, niekiedy pozostaje po nich nawet jakiś cień lekceważenia. Więc dla równowagi wyobraźnia ludzka lubi stwarzać sobie chociażby i legendy a już conajmniej drobne nieraz wypadki życia podnosić do znaczenia pierwszorzędnych. Muzyka ma pod tym względem szczególnie większe może niż inne sztuki, na obszarach jej dziejów snuje się pełno postaci, pełno podań z dziedzińców, zwłaszcza erotyki, patologii i fatalistyki. Jasne i pełne powodzeń w najwcześniejszym swym okresie życia Mozarta, otrzymało ponure dopełnienie w fantastycznej opowieści o powstaniu Requiem i drugiej niestety prawdziwej o niezmiernie smutnym, przegrybiącym pogrzebie jego.

Francuski sztych ówczesny zachowany w Salzburgu, przedstawia chwilę, w której wódz pogrzebowy wjeżdża w bramę cmentarza, a za wozem wleczące się za nim spuszczone sam, są miuteńki... pies, niemy świadek wypadku hańbiącego pamięć współczesnych, jak trumnie ze zwłokami wielkiego muzyka wrzucono do wspólnego grobu dla ubogich. Gdzież się podziały świętości i pieszczoty, którym los obdarzył niedalek jak przed laty trzydziestu cudowne dziecko, sadzane w nadmiarze łaski na dostojnych kolanach Marii Teresy?.. Tragedja Beethovena prawdziwa a istotnie przerażająca, również zaślania nam widok na lata jego młodości. Samotny, głuchy, nieustannie walczący ze swem kalektem wydaje się nam bohaterem ponurym i nieustannie przygnębionym jak gdyby nigdy nie znalazł w swym życiu ani jednej chwili radosnej. A przecież, ileż to utworów jego świadczy przeciwnie!

Ale potomność ma swoje prawa wobec spuścizny po wielkich twórcach. Jeżeli jej wolno muzykę zwłaszcza, interpretować według swojego upodobania, przystosowując ją do środków nowoczesnych i do wymagań czasu, to o ileż więcej ma swobody w wyborze pewnego kąta widzenia pod jakim obserwuje dzieła przeszłości, a nawet je odczuwał! Mowa tu zaś o tych oczywiście, którzy zatrzymali swoją żywotność i biorą aktualny udział w naszym życiu artystycznym: o Bachu, Mozarcie, Beethovenie i romantykach, nawet i o bliższych nam chronologicznie: o Brahmsie i o Wagnerze.

Ze wszystkich najmilszy nam i najdroższy Szopen, który swą aktualność zatrzymał w równej a może i większej jeszcze mierze niż inni, ulega tak samo różnym transformacjom w oczach pokoleń, tylko że zachowuje niezmienne swoją moc oddziaływania. Urok, jaki rzuca na nas swą muzyką, jest tak nieprzeparty, tak wielki, że bez względu na swą osobistą aparycję duchową zmieniającą się w oświeceniu czasu i bez względu na zmieniający się smak estetyczny, tęgamy mu ciągle jednakowo i nie doład nie zapowiadają, aby w przyszłości miało być inaczej. Wierzę też najmocniej, że gdy kiedyś atonalność zaleje całą sztukę muzyczną, i potop nastąpi, to z arki Noego-Bacha wyleci pierwszy Szopen, jak biały gołąbek z rózki oliwnej...

To, co nazywaliśmy transformacją Szopena jako twórcy w oczach pokoleń, odnosi się do utworów, które w pewnych okresach czasu zwracały na siebie z rozmaitych względów większą uwagę i cieszyły się popularnością, może z powodu, iż lepiej odpowiadały bieżącemu smakowi a może z innego, że przez wykonawców z jakąś predekacją szczególną były podawane publicznie. Szopen przez pryzmat swoich nokturnów i niektórych mazurków obserwowany, wydawał się tylko marzycielem i w dodatku melancholikiem pierwszego rzędu. Niedawnie jak przed laty trzydziestu kilku jeszcze, opinia taka blakająca się po szkołach muzycznych i wśród miłośników muzyki, kładła jakiś szary welon na wszystkie jego utwory i dolewała po kilka łąz przynajmniej, nawet do pułhara z winem szumiącym. Później odkryto w twórcy scherzów i balad potęgę dramatyczną, a w polonezach i fantazjach płomiennie orędzia sprawy narodowej, gdy mazurki zaw sze uważane były za najgorliwsze jej pionki.

Choroba, tęsknota za krajem i przedwczesna śmierć, rzuciły na postać Szopena ponury cień, w którym nawet sprawy jego serca wydają się nam bardziej tragiczne niż mogły być w rzeczywistości. Kto wie, czy p. George Sand była tak wielką winowai-

czynią za jaką ją mamy. W nowszych czasach można się niekiedy spotkać z usiłowaniami, ażeby jej sławę oczyścić nieco z zarzutów spowodowanych stosunkiem, jaki ją łączył z Szopenem. Ale on sam pozostał w oczach naszych męczennikiem, podobnie jak Mozart nędzarzem a Beethoven Prometeuszem szarpanym przez sępy.

Naszym uczuciom narodowym z epoki powstań listopadowego i styczniowego, Szopen męczennik odpowiadał nadzwyczajnie i nie było w tym żadnej pomyłki, że twory jego artystyczne kładli się na jednej szali z równie genialnymi i tąsamą miłością Ojczyzny przepełnionymi rysunkami Artura Grottgera. Jeden sentyment ich obu łączył i nawet formę posiadał zbliżoną, o ile to się daje powiedzieć o muzyce w porównaniu z plastyką. W miarę oddalania się od tych pamiętnych a najsmutniejszych chwil w dziejach naszej niewoli, zaczęliśmy rozpoznawać w Szopenie coraz większe i wyższe wartości artystyczne a równocześnie i świat cały zaczął jakoby otwierać oczy na tego kompozytora pozornie z fortepianem jedynie złączonego a jednak tak możnego i we wpływie swoim zadziwiającego.

Moment, w którym jeden z autorów niemieckich odważył się napisać, że tytan XIX stulecia, Ryszard Wagner karmił swą twórczość harmonjami szopenowskimi i że one to otworzyły wrota chromatyce, która następnie opanowała całe przestrzenie ogólnej twórczości, moment ten możemy uważać za szczyt uznania ze strony świata.

A jeżeli wielkość Szopena została uznana zagranicą w drugiej połowie życia jego, aby następnie wzrastać przez lata całe, to urodziła się ona i kształt swój ustalony przyjęła w Polsce już w tym pierwszym okresie. Rozpatrując rozwój tego geniuszu z jaknajwiększym zresztą podziwem, jesteśmy nieraz bliscy przeoczenia faktu, że to co nazywamy „dziełem” w życiu wielkiego człowieka już się zbudowało w Polsce a 20-letni młodzienczek zawiózł je gotowe na silnych fundamentach i niemal zupełnie wykończonych do Paryża. Tu nie studiował z nikim ani jako kompozytor ani w zawodzie pianisty kierując się jedynie własnym sądem i własną wolą. A więc twórczynią jedyną jego wielkości była — młodość!

Ani młodość Mozarta nie wydaje się nam tak piękną jak Szopenowska, ani młodość Beethovena. Pierwszy spoedził ją cprawda wśród bezprzekładnych powodzeń i hołdów ale w nieustannej pogoni za sukcesami i w atmosferze anormalnej, drugi w ro-

dzinnych stosunkach jak wiadomo najprzykrejszych. Schubert wzrastał w biedzie, do młodości Webera weszły jakieś pierwsiatki zepsucia i złych wpływów. Szopenowską możeby najłatwiej było porównać z młodością Mendelssohna. Żaden z wymienionych kompozytorów nie znalazł się już w swych dziecięcych latach w warunkach tak korzystnych i szczęśliwych jak twórca Snu Letniej Nocy. Otoczono go od najmłodszych lat taką pieczą, takimi dostatkami, tak wysoką kulturą umysłową i artystyczną, tak systematycznym uświadamianiem na polu sztuki, jakgdyby chciano od razu zrobić zeń klasyczny model co też w późniejszej działalności objawiło się w nieustannym modelowaniu dźwiękowych kształtów.

W młodości Szopena tych wyrafinowanych zabiegów nie było. Fenomenalny talent jego rozwijał się wprawdzie prawidłowo, ale pomagano mu w tem umiarkowanie, bez nacisku i przeładowywania umysłu. Wielka wrażliwość i subtelność słuchu, niezmierna łatwość w przyswajaniu sobie wszystkiego tak pod względem pamięciowym jak i technicznym, sprowadzała naukę do prostych zupełnie linii, po których idąc bardzo niedługo wyczerpano zasób wskazówek udzielanych mu przez Żywnego w na kresie gry fortepianowej. W dwunastym roku swego życia Frycek naukę ukończył aby dalej samemu nad fortepianem pracować i uczyć się do liceum, po którego ukończeniu nastąpiła trzyletnia nauka kompozycji u Elsnera. Jakkolwiek nie mamy powodu do wyrażania się bez uznania należnego o tych nauczycielach muzyki, to jednak trudno nie zauważyć że nie byli to ludzie jakiejś największej ścisłości i wymagań miary niemieckich ówczesnych teoretyków. Uczeń ich swoją genialną intuicją nie potrzebował zresztą chwycić dosłownie wszystkiego, lecz tylko to, co mu do jego użytku było niezbędne, co mu smak wskazywał wrodzony i niezmiernie za miłowanie do muzyki. Z ich zaś strony w wysokim dowodem rozumy pedagogicznego było samo rozpoznanie genialnych zdolności chłopca a zwłaszcza ze strony Elsnera brak nacisku na obowiązkowe zastosowanie się do rozmaitych szablonów szkolnych. Młodzienczek nie zmuszono do skomponowania symfonii, a o mszy komponowanej zazwyczaj na drugim roku nauki także nie wiemy. Słowem, postawiono mu swobodę, mógł zajmo wać się wyłącznie fortepianem, co też w późniejszej działalności skończyło się odrzuceniem wszelkich innych instrumentów współdziałających.

Ale harmonję tę idealną pomiędzy uczniem a jego nauczycielami spotykamy u niego na każdym kroku od najmłodszej młodości, zarówno w stosunku do rodziców i do sióstr jak do kolegów, przyjaciół i ludzi obcych. Jakaś przedziwna delikatność wytworzyła się u chłopaka w atmosferze francusko-polskiej domu jego rodziców, poatem odziedziczył po ojcu czysto francuską trzeźwość, która zetknawszy się z wrodzoną mu żywą wyobraźnią, w późniejszej jego twórczości odegrała rolę pierwszorzędną. Jakis wykintny umiar panował we wszystkim, co się w tym domu działo. Frycek miał dużo swobody, lecz jej nie nadużywał, żywy zmysł obserwacyjny i talent naśladowania wszelkich charakterystycznych znamion zauważanych u ludzi były podstawą za baw jego i dowcipów, humor, wyrobiony w licznej a dobranej otoczeniu, przekształcił się u niego w stały czynnik towarzyski i nie odstępował go nigdy wyjąwszy w chwilach osamotnienia i podrażnień nerwowych w późniejszym wieku spowodowanych chorobą. Powodzenia młodziutkiego chłopaka uważanego za fenomen, mogły go bardzo łatwo zepsuć, ale dobre, rozumne wychowanie i ta wspomniana żyłka trzeźwości, chroniły go przed wszelkimi wykrzywieniami prostej linii, jaką szedł naprzód. Skromność odezwała się jego wszelkich, wzmianek czynionych w listach o swych pracach artystycznych wywołuje podziw dla smaku i taktu tak wcześniej rozwiniętego. A jeżeli za główny czynnik muzycznej pracy twórczej uważamy zawsze wyobraźnię dźwiękową, to skromność ta nadmieniona, wraz z poczuciem taktu i smaku, którego znaczenie w dzisiejszych czasach tak bardzo zaciera się w rzeczach sztuki niestety, okazuje się ważnym momentem w psychice kompozytora.

Impulsywne serce młodzińca miało również dużo do powiedzenia w życiu jego i właśnie w młodości tej najpierwszej jeżeli nie więcej niż w latach późniejszych to szerzej, bo było tak żywo dla rodziny i dla przyjaciół, a rwało się ku światu całemu. Erotyczne uczucia z czasu tej wiosny, mieszały się z tamtymi i nie zdawały się przewyższać jej siłą, zapamiętania nie było w nich żadnego.

Młodość Szopena nie spłynęła jedynie wśród murów Warszawy. Wprawdzie, Żelazową Wolę opuścił wraz z rodzicami dzieckiem maleńkiem, wożono go jednak później do niej bo wszakże dom hr. Skarbłkowiej zawsze dla Szopenów stał otworem. Spędzał tam ferie jako trzynastoletni

chłopiec, a później i w roku 1830, przed wyjazdem z kraju na zawsze. Ta Żelazowa Wola przedstawiała się w owych czasach inaczej niż dziś. Dwór wprawdzie conajwyżej szlachę, lecz wcale nie magnacki, otoczony był podobno pięknym i dobrze utrzymanym parkiem, w pobliżu zaś dworu stała oficyna, którą zajmowali pp. Szopenowie. Z tego wszystkiego pozostała do dziś dnia tylko ta oficyna, na szczęście nasze ale i na wstyd, bo obecny jej właściciel, włościanin, jak się zdaje dość przebiegły, w pokoiu gdzie największy nasz twórca muzyczny ujrzał światło dzienne, urządził kurnik, aby tym widokiem przyspieszyć zakupno całego domu, którego cena wzrosła obecnie już do nieproporcjonalnej wysokości. W niewielkim oddaleniu od domu stoi wzniesiony w roku 1899 pomnik, na którym zająca obywatelka włościanka suszy bieliznę, zwyczajnie zdejmując ją na wypadek, gdy jakiś znakomitszy gość zwiedza Żelazową Wolę. Ale trafia się to rzadko, bo cudzoziemców nie zachęcamy zbyt do zwiedzania tej miejscowości chociaż z rywalizacji z Niemcami możemy być dumni. Bo jeżeli oni grobu Mozarta nie pokazują nikomu, to my zato kolebkę Szopena musimy troskliwie ukrywać!

Oprócz Żelazowej Woli młodziutki Szopen był co roku w lecie na wsi u kogoś z przyjaciół, w Szalarni, w Poturynie, w Sannikach, w Strzyżewie i w innych miejscowościach. Zachodnie pogranicze znał dobrze od Krakowa do Gdańska, przez Kalisz, Poznań i Toruń. Wystarczało to zupełnie, aby żyć się z szerokimi przestrzeniami płaszczyzny nad Wisłą i Wartą, umiłować ten krajobraz swój, ski, poznać lud i jego pieśni które mi się interesował tak żywo. To zainteresowanie opierało się z jednej strony na silnym poczuciu narodowym wyniesionem z domu, w którym mimo pochodzenia ojca rodziny panował duch polski, a z drugiej, na podnieceniu czysto tylko muzycznej rozwiniętej wcześniej u młodego artysty. Chociaż wychowany na Bachu, szukał on na każdym kroku prostoty i wdzięku melodii i jeżeli zimą karmił się obficie operą włoską uprawianą w Warszawie z wielką gorliwością, to w lecie upajał się, jak świeżem powietrzem, melodiami ludowymi. Tak tworzyły się zasadnicze podstawy tej przystępności, cechującej jego muzykę. W każdym zetknięciu się swoim z poprzednikami, młodość dokonywała dzięki temu rzeczy zupełnie nieoczekiwanych. Jakaś świeżość tchną oba koncerty rzekomo wzorowane na Hummlu, podobnie jak Ronda, a czy nie cudownym zjawiskiem jest nokturn Szopena wobec nokturnu Fiedla?

Młodość Szopena dokonywała cudów takich pełno. Dzięki jej stanął w Paryżu, on, dwudziestoletni młodzienczek z pełną teką utworów wykończonych i artystycznie doskonałych: Koncerty, ronda, nokturny, mazurki, etudy nawet i Scherzo h-moll znajdowało się już między niemi, a nado ballada i warjacje, polonezy i walce. I nie były to bynajmniej same lzy jakby się mogło wydawać ze znanych szczegółów o powstawaniu etud rewolucyjnych, preludjum d-moll i Scherza, ani same wybuchy. Spoczywało w nich pełno światła i zapachów wiosny, pełno uśmiechów młodości. I jeżeli czasem ich szata prawie homofoniczna, miała by się ko muś wydać za lekką, to niech tych utworów lotnych, wdzięcznych i chociażby salonowych, nie lekceważy, bo w nich leżą skarby piękności zupełnie idealnej. A ile razy w późniejszych utworach jako spotka wśród wyższych komplikacji dźwiękowych i wśród egzaltowanego patosu melodie czarujące nas swą prostotą, to niech przypisze je wpływowi tej młodości promieniającej nad całym jego krótkim a tak bogatym życiem.

Zdarzało się nieraz dawniej iż kompozytorom polskim okresu poszopenowskiego stawiano u nas zarzut iż nie umieli dalej prowadzić jego dzieła i że pozwolili kompozytorom rosyjskim tę dalszą nie wyrwać sobie z ręki. Dziś te zarzuty straciły swoją podstawę. Rosjanie (a zwłaszcza Skriabin) linję szopenowską wkrzyknili bardzo szybko i sprowadzili ją na bezdroża. Szopen, tam z wysokości niebieskich, może z politowaniem tylko spoglądać na twórczość, która ma być rzekomo (o zgrosło!) dalszym ciągiem jego twórczości!

My zaś przypatrując się temu t. zw. postępowi muzyki dzisiejszej, możemy się zwrócić w te górne sfery tylko z gorącą modlitwą:

Święta Młodości Szopena, któraś Go wiodła przez całe życie ku wielkopomnemu dziełu muzyki narodowej, zachowaj sztukę naszą od lekkomyślnego naśladownictwa, a prowadząc swoimi drogami, tchnij w nią swą Odrębność, swoją Czystość i swoje Nieśmiertelne Piękno!

St. Niewiadomski

SPROWADZENIE ZWŁOK SŁOWACKIEGO

Dnia 28-go b. m. w Prezydium Rady Ministrów odbyła się narada przedstawicieli literatury i dziennikarstwa w sprawie sprowadzenia zwłok Juliusza Słowackiego. Narada wypowiedziała się za przewiezieniem zwłok Słowackiego z Francji drogą morską

na okręcie polskim przez port w Gdyni. Artur Oppman (Or-Or) złożył wniosek, aby zwłoki wieszczą do stolicy wnieśli aż do Krakowa, były przewiezione Wisłą. Dla opracowania szczegółów przewiezienia zwłok i uroczystości w Warszawie wybrana zosta-

ła komisja, w której skład weszli pp.: Zenon Przesmycki (Miriam), Artur Oppman (Or-Or), profesor Ujejski, Juliusz Kaden-Baidrowski, Stefan Krzyżoszewski, Kazimierz Wierzyński, Lechoń i Andrzej Strug.

PROGRAM PRZYJĘCIA G. K. CHESTERTONA

Dnia 30-go m. b. w sobotę, o godz. 8.15 wiecz. ma przyjmować G. K. Chestertona o-biadem Poselstwo Angielskie. W niedzielę dnia 1-go maja zamierzona jest wycieczka w Łowickie. Dnia 2-go maja w południe będzie Chesterton na audjencji u p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Wieczorem tegoż dnia Polski Klub Literacki wydaje na cześć gościa angielskiego bankiet z rautem. Dnia 3-go maja znakomity gość brać będzie udział w

uroczystościach narodowych. O godz. 2-ej popołudniu zamierzone jest przyjęcie w jednym z domów prywatnych, zaś o godz. 5-ej podwieczorek w kucharach 1 pl. azwoleż-rów. Następnego o godz. 10.15 raut u p. Prezydenta Rzplitej. W środę dnia 4-go maja, ma się odbyć druga wycieczka na wieś, tym razem w Grójce. Wieczorem kolacja u Fukiera. W czwartek dnia 5-go maja o godz. 7-ej wieczorem odbędzie się odczyt publiczny

ny p. Chestertona na temat: Anglia i Polska, podobieństwo i różnice. W piątek dnia 6-go maja znakomity pisarz zwiedzi jeden z warsztatów rzemieślniczych i budynki jednego ze związków zawodowych, a następnie wyjeżdże do Poznania. W Poznaniu i w Poznańskim zabawi od dn. 7-go do 12-go maja. Przepuszczalnie od 13-go do 17-go będzie w Krakowie i Krakowskim, zaś 18-go zamierzają udać się do Łwowa, a stąd do Wilna.

AMERYKANSKIE FILMY

Ameryka jest dziś niewątpliwie królestwem kina. Najlepszych ma aktorów, najlepszych reżyserów, sprowadzonych z Europy, najlepsze wytwórnie. Nie można jednakże powiedzieć tegosamego o filmach.

Amerykańskie filmy stoją przeważnie na bardzo niskim poziomie artystycznym i rażą Europejczyków swą naiwną treścią.

Jakż jest tego powód? Czyżby produkcja filmowa amerykańska opierała się jedynie na autorach amerykańskich?

Tak nie jest. Wytwórnice amerykańskie angażują bardzo często słynnych pisarzy europejskich do napisania im scenariusza filmowego, lecz ci w twórczości swej są skrupowani odrębny mi upodobaniami i gustami publiczności amerykańskiej i muszą się do nich nagiąć. Dowodem naiwności i purytanizmu amerykańskiej publiczności są następujące wesołe historie, podane w wiedeńskim Wiener Journal z dnia 24-go b. m.

Znany aktor europejski Huszar wyemigrował przed kilku laty do Ameryki, gdzie grał w filmach pod pseudonimem Puffi, wkrótce zasłynąłszy jako jeden z lepszych komików filmowych. Pewnego razu napisał sam scenariusz filmowy. Była to historia o niewnym urzędniku banko-

wym, który znajduje na ulicy sześć biletów wolnego wstępu do teatru. Uradowany urzędnik zaprasza więc do teatru całą rodzinę swę narzeczoną i swego szefa w banku. Bilety wolnego wstępu stały się jednak po wodem całego szeregu kłopotów. Skradziono mu wspaniałą wynajętą samochód, którym powiózł do teatru zaproszonych gości, wreszcie kontroler teatralny wyrzucił ich z teatru, gdyż prawowity właściciel tych biletów zameldował o swej zagubie. Ostatecznie oburzona narzeczoną zerwała z nim, a szef wyrzucił go z banku. Dyrektorowi wytwórni film się podobał, z jednym tylko zastrzeżeniem. Oto oświadczył, że taka gwiazda filmowa, jak Puffi nie powinna korzystać ze znalezionej na ulicy biletów do teatru. Nic nie pomogły protesty biednego Puffi. Musiał on zmienić scenariusz, a mianowicie nie on, lecz przyjaciel jego znajduje bilety i ofiarowuje je mu. To już co innego. Za podarowane bilety Puffi może pójść do teatru...

Bardzo wiele filmów Chaplina obecnie nie mają żadnego powodzenia w Ameryce, z powodu ich niemoralności. T. zn. nie filmy są niemoralne, lecz w oczach purytańskiej Ameryki ich autor, z powodu zatargu z żoną.

Słynna artystka filmowa Mary Pickford wzdrażała się odegrać rolę Małgorzaty w Fauscie, ponieważ nie wypadło jej mieć nawet na filmie nieślubne dziecko.

Pewien autor napisał film, w którym główna artystka odgrywała dwie role, szlachetnej i złej dziewczyny. Dyrektor wytwórni wstrząsnął głową:

— Nie może tak pójść, drogi przyjacielu. Przewrotna dziewczyna ma za wielką rolę i za piękną scenę do odegrania. Trzeba tę scenę przydzielić szlachetnej bohaterce...

Amerykański przemysł filmowy musi się liczyć z tym purytanizmem i z tymi naiwnymi poglądami swej publiczności i filmy swe do nich nagiąć. Często bowiem bardzo się zdziwiał, że filmy bardzo chwalone przez zawodową krytykę nie podobają się wcale publiczności i robią kłapę. I naodwrot znowu: ostro krytykowane cieszą się ogromnym powodzeniem szerokich mas publiczności kinowej. Niema ona wcale wyrobione go zmysłu krytycznego i kieruje się jedynie swymi upodobaniami.

To jest właśnie powodem niskiego poziomu artystycznego filmów amerykańskich, które muszą się liczyć ze swą publicznością.

PRZED WYBORAMI DO RADY MIEJSKIEJ NAJBLIŻSZY I NAJWAŻNIEJSZY OBOWIĄZEK WYBORCY

Prawo wyborcze do władz samorządowych, a więc do Rady Miejskiej st. m. Warszawy ma każdy, który skończył 21 lat życia, mieszka przynajmniej od 6-ciu tygodni w Warszawie, nie został przez sąd sądowo swych praw obywatelskich pozbawiony i którego nazwisko umieszczone zostało w spisach, uprawniających do głosowania. Z tego wynika, że głosować będzie mógł każdy, którego nazwisko umieszczono w spisach wyborców. Spisy te na dzień 1-go maja zostaną ukończone i przesłane do lokalów komisji okręgowych, których adresy zostaną podane do wiadomości ogółu.

CZWARTA WYSTAWA LOTNICZA

Komitet Stołeczny Ligi Obrony Powietrznej Państwa organizuje w Warszawie, w dniach od 2-go do 31-go maja r. b., wielką wystawę lotniczą, która mieścić się będzie na terenie Łobzówianki na Alejach Ujazdowskich. Protektorat nad tą wystawą przyjął p. Prezydent Rzpltej Ignacy Mościcki.

Zadaniem wystawy będzie zapoznanie jak najszerszych warstw społeczeństwa z pracami dokonanymi w Polsce na polu lotnictwa, oraz zaznajomienie z poziomem naszego przemysłu lotniczego.

Wystawa lotnicza podzielona zostanie na trzy grupy: lotnictwo wojskowe, cywilne i przemysł lotniczy.

Z instytucji wojskowych biorą udział w wystawie: centralne warsztaty lotnicze, 1 pułk lotniczy, wydział balonowy, centrala badań lotniczych, 1 pułk artylerji przeciwlotniczej, W skład tej grupy wchodzi samoloty, balony, silniki, sprzęt samolotowy, uzbrojenie, aerofoty, radio, meteorologia, artylerja przeciwlotnicza i t. p. Do drugiej grupy należą fabryki krajowe samolotów, a więc Samolot w Poznaniu, Fabryka Samo-

Złożone tam spisy wyborców od dnia 4-go maja będą przez trzy dni t. j. przez środek, czwartek i piątek przysyłane tygodniowo do przegladania przez mieszkańców danego obwodu. Obowiązkiem, każde go mieszkańca Warszawy jest sprawdzenie w ciągu tych trzech dni list wyborczych i w razie opuszczenia przekreślenia nazwiska wniesienie reklamacji w swoich komisjach obwodowych. Wszelkie reklamacje po 6-tym maja mogą nieodnieść skutku i wtedy głos obywatela, który nie dopilnował tego obowiązku będzie stracony.

lotów w Białej Podlaskiej i w Lublinie Plac Łaskiewicz. Trzecią grupę stanowią towarzystwa komunikacji powietrznej: Polska Linja Lotnicza Aerolot i Towarzystwo Żegluga Międzynarodowej C. I. D. N. A. Bardzo bogato przedstawia się grupa czwarta obejmująca krajowy przemysł lotniczy metalowy, drzewny, włókienniczy i chemiczny. Należy do niej 21 fabryk krajowych, wytwarzających części składowe samolotów. Szczególne zainteresowanie wzbudza grupa piąta, a mianowicie samoloty i silniki wyłącznie polskiej konstrukcji. Do najciekawszych należy tu model dwupłatowca bojowego inż. Zaleskiego, zbudowanego w C. Z. L., oraz polskie silniki inż. Brzeskiego i inż. Zaleskiego.

Czwarta wystawa lotnicza będzie przeglądem sił, uświadomieniem sobie czy i w jakim stopniu zdołaliśmy się uniezależnić od produkcji zagranicznej.

Otwarcie tej wystawy, w którym wzięć udział powinna cała Warszawa, odbędzie się w obecności p. Prezydenta Rzpltej dnia 2-go maja o godz. 3 m. 30.

Z WYSCIGÓW KONNYCH

WCZORAJSZE GALOPY

Tor roboczy 1600 mtr. Jack-Florestan 1.49, Murman-Estokada 1.49, Delfin-Doricles 1.48, Caryca-Don Juan 1.48, Dereń-Doris 1.52, Dalia-Donna Mobile 1.50 mtr. 1.23.

Tor roboczy, koło: Bosfor-Monitor 2.17, Biana-Don Carlos 2.18, Najada-Niedola 2.18 i pół, Demon - Edynburg 2.13 i pół.

SPORT

Zawody konne w Nicei. — W konkursie Puchar Narodów (nagroda Ministra Spraw Zagranicznych) pierwsze miejsce zajęła Anglia, drugie Belgja, trzecie Francja, czwarte Hiszpania, piąte Włochy, szóste Polska. Ekipa holenderska wycofała się.

Sądząc z ilości i jakości wygranych nagród, przewidywać można, iż w ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce przypadnie w udziale Francji, drugie Polsce, trzecie Anglii, czwarte Belgji, piąte Hiszpanii, szóste Włochom, siódme Holandji.

PRAWO I SĄD

ODGŁOSY NAPADU NA POS. ZDZIECHOWSKIEGO

W sądzie pokoju 10-go okręgu toczyła się wczoraj rozprawa przeciw redaktorowi Rzeczypospolitej p. Jasińskiemu, oskarżonemu z art. 263 k. k. o rozpowszechnianie niepokojących wiadomości w artykule z dnia 6-go października r. z, pod tytułem: Sprawa napadu na posła Zdziechowskiego.

Artykuł ten zawiera wiadomość, że oficerowie, którzy wzięli udział w napadzie zebrałi się przedtem w restauracji a po dokonaniu zbrodnicego czynu złożyli o tem raport w Komendzie Miasta.

Na wniosek przedstawiciela Komisarjatu Rządu p. Krygera sąd zdecydował prowadzić rozprawę przy

drzwiach zamkniętych z dwóch względów: wobec możliwości ujawnienia tajemnic wojskowych oraz dla uchronienia rozprawy od możliwych zakłóceń.

Sędzia Szląkiewicz przesłuchał przy drzwiach zamkniętych powołanych świadków, a mianowicie Ministra Spraw Wewnętrznych jen. Składkowskiego, komendanta miasta jen. Rożena, pos. Zdziechowskiego i sędziego śledczego Jasińskiego.

Zgodnie z wnioskiem obrońcy adw. Niedzielskiego sąd sprawę odczytał w celu przesłuchania na następem posiedzeniu nieobecnego wczoraj w Warszawie pos. Strońskiego i prokuratora Borowskiego.

TRUP W WALIZIE

Proces Królikowskiemu zmierzka ku końcowi. Wczoraj zakończono badanie świadków. Zeznawali jeszcze: robotnik Makowski, p. Ludwik Kurnatowski i sędzia śledczy p. Skorzyński.

Makowski odniósł list Królikowskiemu do Michałowskiej i obecnie na pytanie obrońcy dowodził, że badany w śledztwie nie umiał początkowo zorientować się w dacie, przez co naraził się wywiadowcy Sejnkerowi, który groził mu aresztowaniem. W ten sposób obrońca wzmacnia swą tezę, że Sejnker sgestjonował świadków.

P. Kurnatowski badany przez powoda cywilnego adw. Berlanda zaznaczył, że śledztwo było prowadzone początkowo nie tylko przeciw osobie Królikowskiego lecz i studenta Domanowskiego oraz innych osób. Fakt ten potwierdził wczoraj specjalnie sędzia Skorzyński. Śledztwo prze-

ROBAKI W CZOKOLADZIE

P. Zygmunt Hłowiecki, właściciel fabryki czekolady znalazł się w sądzie pokoju 24-go okręgu pod zarzutem produkowania artykułów nienadających się do spożycia (art. 211 k. k.).

Poszkodowaną jest p. Zofia Fryszczyło, która w czekoladzie nabytej w firmie bra-

ciw innych osobom z otoczenia Michałowskiej nie dawało posmak.

Po referacie znawców, inż. Szymankiewicza i inż. Stanisławskiego, którzy wykazali podobieństwo między papierem z walizki, z uda oraz z pralni w cytadeli, zamknięto powód sądowy.

Zabrał głos prokurator Łebkowski, wykazując winę oskarżonego. Dowodzenie oskarżyciela zmierzało do wykazania, iż Michałowska była u Królikowskiego w dniu zaginięcia. Oskarżony sam się z tem zdradził, dowodząc, że Michałowska spędziła u niego całą noc i dzień do południa.

Jankowscy i Zawislakówna wykluczyli możliwość spędzenia przez zmarłą całej nocy poza domem w ostatnich tygodniach jej życia, a więc wypadek ten mógł mieć jedynie miejsce po jej zaginięciu t. j. 1-go marca.

Dziś od rana prokurator mówi w dalszym ciągu.

Oskarżony nie przyznał się do winy, do wódz, iż padł ofiarą mola czekoladowego, z którym walka jest bardzo trudna.

Sąd skazał p. Hłowieckiego na 500 zł. grzywny.

NIEUCZCIWY POBORCA

Wczoraj aresztowano Józefa Jan-kowskiego (Dobra 3), poborcę Urzędu Celnego w Warszawie. Jankowski dopuszczał się systematycznych nadużyć na szkodę Skarbu Państwa. Wpłacając do kasy skarbowej z rozmaitych t. zw. należności z tytułu cła wypisywał na deklaracjach kasowych

sumy znacznie mniejsze od pobranych. A więc, miał wpłacić 1243 zł., wpłacał tylko 124 zł. i na tę sumę wypisywał deklarację. Natomiast na odcinku deklaracji, na której znajduje się pokwitowanie dopisywał np. trójkę na końcu i ten poprawiony kwit składał swemu zwierzchnikowi.

HANDLARZE KOKAINĄ

Funkcjonariusze Brygady Lotnej Urzędu Śledczego aresztowali wczoraj Józefa Bryłę i Romana Mackiewiczów, którzy, przesiadując stale w jednej z cukierni w okolicy N. Światu i Ordynackiej zajmowali się handlem kokainą. Podczas rewizji osobistej znale-

ziono przy Mackiewiczu 5 gr. kokainy. Kokainę sprzedawali oni po 6 zł. za gram. Na podstawie dochodzenia policja ustaliła, iż znaczne transporty tej niebezpiecznej trucizny szmuglowano z Niemiec.

P. MINISTER BARTEL

P. Wiceprezes R. M. Bartel przyjął wczoraj pp. Ministra Rolnictwa Niezabyłowskiego i Prezesa Banku Rolnego prof. Bujaka.

P. MINISTER SPR. ZAGR.

P. Minister Spraw Zagranicznych Zaleski przyjął onegdaj Posła Austriackiego p. Posta, Posła Turckiego p. Yahia Kemal Beja i Nuncjusza Lauriego. Wczoraj został przyjęty Poseł St. Zjedn. p. Stetson.

WYJAZD PP. MINISTRÓW DO POZNANIA

Na otwarcie Targów Poznańskich wyjeżdżają z ramienia Rządu: pp. Ministrowie Kwiatkowski, Niezabyłowski i Zaleski.

P. POSEŁ POLSKI W BUDAPESZCIE

Poseł Rzpltej przy Radzie Węgierskiej, p. Michałowski powrócił do Budapesztu.

P. POSEŁ NIEMIECKI

Powrócił do Warszawy Poseł Niemiecki p. Rauscher. P. Rauscher będzie dziś przyjęty przez p. Ministra Spr. Zag. Zaleskiego.

DELEGACI POLSCY W GENEWIE

PAT-iczna podaje: Wczoraj, dnia 29-go kwietnia wyjechali do Genewy przewodniczący delegacji Polskiej na Międzynarodową Radę Gospodarczą p. Hipolit Gliwic, zastępca członka delegacji Wicemarszałek p. Poniatowski, znawca delegacji dyrektor Departamentu Ministerstwa Przemysłu i Handlu Landie oraz sekretarz delegacji pp. Łebkowski i Roman z Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Pozostali członkowie i znawcy Delegacji Polskiej wyjeżdżają częściowo dziś, częściowo w niedzielę.

PRZEMYSŁOWCY POLSCY W BELGJI

PAT-iczna donosi z Brukseli: W czwartek przybyła do Brukseli z Polski wycieczka gospodarcza z Prezesem p. Wieniawskim na czele. W południe członkowie wycieczki przyjęli zostali przez Centralny Związek Przemysłowców Belgijczyków, poczem odbyło się w Poselstwie Polskiem z udziałem belgijskiego Prezesa Rady Ministrów Jasparsa, Ministra Francji, senatora Despret, prezesa Związku Przemysłowców p. Carlier oraz przedstawicieli głównych ugrupowań gospodarczych. W godzinach popołudniowych goście polscy przyjmowani byli w ratuszu.

TRYBUNAŁ ADMINISTRACYJNY

Monitor Polski z dnia 29-go b. m. donosi: P. Prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z dnia 22-go kwietnia 1927 r. zamianował Naczelnika Sekretariatu Prawniczego Najwyższego Trybunału Administracyjnego, Konstantego Chrzczonowicza, Naczelnika Wydziału w Ministerstwie Skarbu, dra Aleksandra Dubieńskiego oraz Podprokuratora Sąd Najwyższego Michała Waśkowskiego. Sedziami Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

ZMNIEJSZENIE BEZROBOCIA

Według danych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy, tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za okres od 16-go do 23-go kwietnia r. b. włącznie wykazuje 195.363 bezrobotnych. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba zarejestrowanych bezrobotnych zmniejszyła się o 2.645 osób.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

Majowe Nabożeństwo ku czci Najświętszej Marii Panny zapoczątkował w Rzymie w połowie 18-go wieku o. Mazzoralli. Najpierw w Kolegium Rzymskiem, potem w szkołach i różnych zgromadzeniach zakonnych, wreszcie po kościołach zaczęło je odprawiać. Papież Pius VII w r. 1814 rozpowszechnił to nabożeństwo na cały świat katolicki. W Warszawie zaprowadzono najprzód to nabożeństwo w kościele św. Krzyża w r. 1852, następnie w Archidiecezji Warszawskiej zaprowadził je w r. 1863 Arcybiskup Feliński, później zaś we wszystkich diecezjach kraju. Od wielu już lat w Polsce Majowe Nabożeństwa odprawiane są rokrocznie przez całą miesiąc maj codziennie z niezwykłą uroczystością przy licznych bardzo udziałach wiernych we wszystkich kościołach, kaplicach, dworach wiejskich a nawet przed przydrożnymi figurami Matki Bożej, umajonymi zielenią i kwieciami.

W r. b. w kościołach i kaplicach stolicy Majowe Nabożeństwa odprawiane będą w porządku następującym: w dniu powszednim o godz. 7-ej i pół wiecz., w niedziele i święta o godz. 5-ej w kościele Matki Boskiej Królowej Polski przy ul. Długiej. Codziennie o godz. 7-ej wiecz. w kościołach: oo. Jezuیتów, p. Bazyljańskim, Najświętszego Imienia Jezus przy ul. Moniuszki i w kaplicy Prytułiska przy ul. Wilczej. Codziennie o godz. 6-ej wiecz. w kościele Archikatedralnym św. Jana. W dniu powszednim o godz. 7-ej wiecz., w niedziele i święta o godz. 4-ej w kościołach: oo. Franciszkanów, św. Jana Bożego przy ul. Bonifraterskiej, św. Józefa Oblubieńca, Najświętszej Rodziny na Powislu, oo. Kapucynów, Matki Boskiej Różańcowej na Nowem Bródnie, św. Jakóba i Bożego Ciała na Kamionku. W dniu powszednim o godz. 6-ej wiecz., w niedziele i święta o godz. 4-ej w pozostałych kościołach i kaplicach stolicy powyżej nie wymienionych. W niektórych kościołach pierwsze nabożeństwa majowe już dziś zostały odprawione.

Dziś, w sobotę odprawione zostaną uroczyste wotywy w kościołach: św. Anny o godz. 9-ej z wystawieniem Najświętszego Sakramentu o nawrócenie grzeszników; św. Marcina o godz. 9-ej przed cudownym obrazem, łaskami słynącym Matki Boskiej Pocieszenia z odpiewaniem litanii i Pod Twoją Obronę na intencję Kościoła i Ojczyzny; u św. Antoniego, o godz. 8-ej do Matki Boskiej Nieustającej Pomocy i w kościele św. Jacka (po-dominikańskim) o godz. 6-ej i pół odprowadzona zostanie Msza św. do Matki Boskiej Różańcowej z procesją i odpiewaniem Litani Loretanjskiej i Pod Twoją Obronę.

Dzisiejszymi nieszpiorami w kościele św. Jacka (po-dominikańskim) rozpocznie się nabożeństwo połączone z odpustem zupełnym dla uczczenia Matki Boskiej Dobrej Rady. Nabożeństwo odbędzie się z wystawieniem Najświętszego Sakramentu jutro w czasie szmy i na nieszpiorach.

SAMOCOD ROZBITY PRZES PAROWOZ CZTERY OFIARY

Na przejeździe ul. Grochowskiej u wylotu Al. Poniatowskiego (dawnej Droga Czerwona) naprzeciwko Instytutu Weterynaryjnego przy ul. Grochowskiej nr 77 wydarzył się wczoraj straszny wypadek, którego szczegóły przedstawiają się w sposób następujący:

O godz. 2-ej i popół. pociąg osobowy kolejką Jabłonna-Karczew jechał od strony Wawra w kierunku Warszawy. W tym samym czasie również w stronę Warszawy jechał samochód nr 357 (19909) z trzema pasażerami. W chwili gdy samochód skręcał w stronę Al. Poniatowskiego nastąpiło zderzenie. Samochód wpadł pod parowóz kolejki, który ciągnął go na przestrzeni 200 metrów. Ofiarą katastrofy padły cztery osoby: sofer Władysław Tyka, lat 26 (Madalińskiego nr 18-20), który doznał potłuczenia twarzy i lewego boku oraz trzech pasażerowie: Marjan Marmurski,

lat 37 (Miedziana nr 6) kelner (potłuczenie lewej stopy), Feliks Dąbrowski, lat 37 (Twarda nr 57) handlowiec (potłuczenie lewego podudzia) i Władysław Zakrzewski, lat 39 (Sosnowa nr 10) kelner (potłuczenie lewego uda). Po udzieleniu pomocy, Pogotowie przewiozło szofera do 15-go Komisarjatu, Marmurskiego zaś do domu.

Wszyscy pasażerowie, jak stwierdził lekarz Pogotowia, byli podchmieleni. Z dalszego dochodzenia okazuje się, że pasażerowie po obiedzie spożyłym w barze Londyńskim przy ul. Marszałkowskiej, udali się na przejażdżkę w stronę Wawra i w powrotnym drodze padli ofiarą katastrofy.

Samochód Ford nowego typu został nabyty niedawno przez Michała Wągrowskiego (Oboźna nr 8) i Romualda Chrostowskiego (Warecka nr 8) za 9.500 zł.

NA MAPIE POGODY I CIEPŁOTY

Dnia 29-go b. m. obszar wysokiego ciśnienia ogarniał Polskę, Węgry, Włochy, kraje bałkańskie i całą niemal Rosję, podczas gdy obszary niżowe były dość daleko, przeważnie nad Morzem Północnym i Skandynawją. W Polsce zachmurzenie było niewielkie, miejscami rankiem występowały opary, głównie w środkowych okolicach kraju. Temperatura uległa większemu wzrostowi i wyno-

siła o godz. 15-ej 11° w Wilnie, 15° w Płasku, Warszawie, Łwowie i Toruniu, 16° w Krakowie, Lublinie, Łodzi, Poznaniu i 17° w Kaliszu.

Dzisiaj prawdopodobnie: Na północy kraju przejściowy wzrost zachmurzenia, umiarkowane wiatry południowe. Poza tem dość pogodnie, ciepło. Slabe wiatry z kierunków południowych lub cisza.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Dziś, sobota 30-go kwietnia, Katarzyny Senek. P. Wschód słońca o g. 4 m. 9, zachód o g. 18 m. 56. Wschód księżyca o g. 3 m. 32, zachód o g. 18 m. 00.

Jutro, niedziela 1-go maja, Filipa i Jakóba Apost.

TRZECI MAJA

Dnia 3-go maja 1927 r. o godz. 8-ej i pół rano odbędzie się nabożeństwo w Ogrodzie Botanicznym przy ruinach kaplicy ku uczczeniu 136-ej rocznicy Konstytucji Trzeciego Maja.

JUBILEUSZ

KAZIMIERZA STABROWSKIEGO Dnia 30-go b. m. w Warsz. Tow. Artyst. (Trebacka 10) odbędzie się organizowany przez grono kolegów wieczór jubileuszowy ku czci znakomitego polskiego artysty-malarza Kazimierza Stabrowskiego, które jubileusz 40-letniej pracy artystycznej przypada w roku bieżącym. Pragnąc wziąć udział w tej uroczystości, zechcą się zwrócić do kancelarii Warsz. Tow. Artyst. Trebacka nr 10 (tel. 47-06) lub do artysty-malarza p. Szwacha ul. Złota 37 (tel. 22-83).

S. P. STEFAN ŚWIEŻAWSKI

Onegdaj zmarł s. p. Stefan Świeżawski, ziemianin i wybitny przedstawiciel przemysłu cukrowniczego. Urodzony w r. 1872, w rodzinnym majątku Łykoszynie, ziemi hrubieszowskiej, z ojca Eustachego i matki Emmy z Jeżewskich, małżonków Świeżawskich, po ukończeniu gimnazjum w Lublinie, odbywał studia rolnicze w Puławach. Aresztowany w czwartym roku studiów, za działalność polityczną i osadzony w cytadeli warszawskiej, po odzyskaniu wolności, osiadł w majątku Dołhobyczowie ziemi hrubieszowskiej. Po roku 1905 daje widomy wyraz swej pracy narodowo-obywatelskiej, budując własnym kosztem piękny kościół w Dołhobyczowie.

S. p. Stefan Świeżawski odgrywał dużą rolę w rozwoju przemysłu cukrowniczego, stojąc na czele cukrowni Nielewów, Lublin, Garbów i Zbiersk. Bierz również bardzo czynny udział w pracy organizacji gospodarczych przemysłu cukrowniczego i związanych z nim instytucji finansowych. Jako b. prezes syndykatu rolniczego i b. prezes oddziału Centralnego Towarzystwa Rolniczego w Hrubieszowie, a wreszcie w roku 1918, jako prezes straży kresowej, s. p. Świeżawski bardzo głęboko odczuwał potrzebę wzmacniania żywiołu polskiego na roli w Chełmszczyźnie, niemal połowę swoich posiadłości ziemskich rozparcelował wyłączając między rolników Polaków.

D. 27 b. m. zmarła małżonka s. p. Świeżawskiego, s. p. Kazimiera z Świeżawskich Świeżawska. Nazajutrz, po zgonie długoletniej towarzyski życia, pozostał się ze światem s. p. Stefan Świeżawski. Zmarli małżonkowie osierociли dorosłą córkę, małoletnie go syna, oraz matkę starszą.

ROZSZERZENIE GRANIC STOLICY

Na ostatniem posiedzeniu Magistratu, dnia 29-go kwietnia, na prawach Rady Miejskiej, uchwalono wystąpić do Rządu o włączenie w granice Wielkiej Warszawy terenów Bielani i Młocin, stanowiących około 1.600 hektarów. Miastu chodzi o uzyskanie nowych terenów mieszkalnych oraz parkowych, albowiem już obecnie granice Wielkiej Warszawy nie są w tej mierze dostateczne. Wielka Warszawa obejmuje obecnie 12.100 hektarów, chodzi więc o powiększenie jej terenu o jedną siódma.

BAJKA O KOTLETACH KOŃSKICH

Laboratorium bakteriologiczne mięsoznawcze przy rzeźniach miejskich w Warszawie wydało już orzeczenie o kotlecie, pochodzącym z jednej z jądodajni, przesłanym Wydziałowi Zdrowia Magistratu przez Związek pracowników restauracyjno-gastronomicznych. Kotlet ten wykazał co do mięsa wołowego wynik dodatni, co do konińskiego zaś ujemny. Badania bakteriologiczne wykazały więc, że kotlet był przyrządzony z mięsa wołowego, a nie z konińskiego, jak to pierwotnie przypuszczano.

ZANIEBANIE POWISŁA

Dnia 29-go b. m. p. Minister Spraw Wewnętrznych zwiędził szczegółowo szereg domów przy ulicach: Bednarskiej, Dobrej, So-

wiej, Furmańskiej, Mularskiej, Mariensztadt itd.; naogół stwierdzono, że stan sanitarny tej dzielnicy jest znacznie gorszy, niż innych dotąd zwiędzanych.

PRZED 1-YM MAJĄ

Dla zapewnienia spokoju i ładu w dniu 1-y maja, Komenda Policji zarządziła na ten dzień 12-godzinne ostre pogotowie. W rezerwie przewidziana jest policja wojewódzka. Posterunkowi i oficerowie policji pełniący będą służbę bez zmiany w pełnym rynsztunku. Gorącą strawę dowozić będą do miejsca postoju kuchnie polowe. Plutony policji będą rozmieszczone w różnych punktach miasta. Posterunki policyjne będą usunięte z ulic, któremi będzie przechodził pochód. Również Pogotowie Ratunkowe zarządziło na ten dzień zdwojone dyżury lekarskie.

Z MĘTOW ŻYCIA

Urzednicy Policji Obyczajowej aresztowali wczoraj wskutek oskarżenia niejakiej Chany Mitz (Wronia 11) 26-letniego Hersza Blajmana (Gesia 15).

Według opowieści Chany Mitz poznała ona Blajmana mając lat 17-cie, t. j. przed trzema laty. Blajman zdołał mówić w dziecięcy, że ją kocha i między nim a Chaną Mitz zostały nawiązane nader bliskie stosunki. Początkowo Blajman obiecywał się ożenić, odgrywał nawet naczelną rolę narzeczonego. Po pewnym czasie jednak zmienił się miłosny stosunek i postanowił wykorzystać swój wpływ na narzeczoną w sposób nieczysty. Strasząc dziewczynę, że rozgłosi o stosunku, jaki ich łączył, zmuszał ją do nierządu. Blajman oprowadzał nieszczęśliwą po dancjach, ułatwiał jej rozmaite znajomości i nakłaniał groźbami i biciem do haniebnych procedur, ciągnąc z tego brudne zyski. Chana Mitz, która ostatnio występowała w barze Negresco jako tancerka, nie mogąc znieść dłużej hanbiącej tyrani, iotrza zameldowała o wszystkim policji.

Należy dodać, że trzej bracia Hersza Blajmana: Lewek, Izrael i Daniel są również sutenerami. Jeden z nich był już dwukrotnie karany sądownie za zmuszanie do nierządu.

II-LETNI SAMOBÓJCA

Berek Goldfarb, lat 11, zamieszkały z ojcem przy ul. Puławskiej nr. 68, usiłował się otruć esencją octową w kąpie domowej nr. 91 przy ul. Puławskiej. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pomocy, przewiózł młodzieńca do samobójcę do szpitala żydowskiego na Czystem. Przyczyna samobójstwa, śmierć malki.

KWESTARZE...

Policja 8-go Komisarjatu aresztowała Stefana Sutkowskiego (Jagiellońska 19) i Aleksandra Sławińskiego (nigdzie niemelodowanego), którzy nieprawie zbirali ofiary jakoby na Pogotowie Ratunkowe, faktycznie zaś gotówkę z kwoty przywłaszczyli sobie.

UCIECZKA ARESZTANTA Z POCIĄGU

Wczoraj w nocy między stacjami Ule a Łochowem, zbiegł z pociągu w czasie jazdy aresztant Franciszek Szuchta, eskortowany przez posterunkowego rezerwy pp. Edwarda Salamonskiego, Szuchta oskarżony jest o kradzież. Mimo natychmiastowego zatrzymania pociągu i wszczęcia alarmu, zarządzo ny pościg nie dał pożądanego wyniku.

ZEBRANIA I ODCZYTU

Odczyt Belmonta o Oceanji. — Dnia 30-go b. m. w sali Towarzystwa Hygienicznego znakomity poeta rosyjski, Konstanty Belmont wygłosi ostatni swój odczyt w Warszawie, o Oceanji. W odczycie tym Belmont dzielić się będzie wrażeniami z odbytej po dróży dookoła świata.

Wiecz przedwyborczy. — Dnia 30-go kwietnia 1927 r. o godz. 8-ej wiecz. w sali T-wa Hygienicznego, Karowa 31, odbędzie się wiec w sprawie wyborów do Rady Miejskiej. Przemawiać będą o znaczeniu wyborów: prof. Roman Rybarski, postowie Konrad Ilski i Karol Wierczak. Bezpłatne bilety wstępu otrzymać można w Sekretarjacie Stołecznym, Nowy-Swiat 12.

Z Polskiego Czerwonego Krzyża. — Walne Zgromadzenie, członków honorowych i dożywników Pol. Czerw. Krzyża rozpocznie się dnia 30-go kwietnia r. b. w sali Tow. Wioślarskiego, ul. Foksal nr. 19, o godz. 11-ej rano.

POLSKIE RADJO

Dziś, w niedzielę, dnia 1-go maja.
WARSZAWA (Fala 1111). 12.00 Komunikat lotniczo-meteorologiczny. 13.45 Pogadanka pt. Nowy dochód w małym gospodarstwie rolnym wygł. p. Albin Zacharski. 14.10 Pogadanka pt. Kukurudza-kohński zab i ich uprawa wygł. p. Starzyński. 14.35 Pogadanka pt. Najważniejsze wiadomości i wskazania dla rolników wygł. p. S. Mędrzecki. 15.00 Transmisja koncertu z Filharmonii Warszawskiej. 17.00-17.25 Program dla dzieci (p. L. Konopnicka-Pytlińska). 17.30 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R., Jan Dworakowski (dyrekcja), Helena Wertheim (śpiew), Lidia Wrocka (harfa). 18.00- Komunikat lotniczo-meteorologiczny. 18.40-19.00 Rozmaitości wypowie p. Ławinski 19.00-19.25 Odczyt p. t. Pogląd ogólny na czasy Jagiellońskie wygł. prof. H. Mościcki. (Dziś: Historia Polska). 19.30-19.55 Odczyt. 19.55-20.20 I-szy odczyt z cyklu O wyborze zawodu p. t. Zawód lekarza wygł. dr. Czesław Wroczyński. Słowo wstępne wygł. dr. Leon Wernic. 20.30- Koncert wieczorny Wykonawcy: Orkiestra P. R., prof. Jan Dworakowski (dyrekcja) Róża Benzelowa (fortepian), Stefania Millerowa (śpiew) Ludwik Urstein (akompaniament). Podczas przerwy koncertu wieczornego komunikat Messenger Polonais po francusku. 22.00- Komunikat meteorologiczny. Sygnał czasu. Komunikaty prasowe.

NA EKRANIE

Apollo: Księżna Gdańska.
 Casino: Turniej Miłośnicy i Boksu.
 Colosseum: Niewolnicy Morza.
 Corso: Taniec na Sercach.
 Filharmonia: Ta Która Odmówić nie Może.
 Komedja: Księżniczka Szelmutka.

„MUZA” Plac Trzech Krzyży

Syn Szeika
 ostatnia wielka kreacja genialnego
Rudolfa Valentino
 Nad program występy artystów scen
 polskich.
 Początek o godz. 4.15.

Muza: Syn Szeika.

NOWY ŚWIAT 19:

Żywoł św. Franciszka z Asyżu.

Nowy-Swiat 19: Żywoł św. Franciszka z Asyżu.

Palace: Paniąka bez Przyszłości.
 Pan: Taniec na Sercach.
 Splendid: W Przedślubną Noc.
 Stylowy: Ubóstwiany Sfinks.
 Światowid: Wielka Parada.
 Wodewil: Trzeci Szwadron.

TEATRY I KONCERTY

III Wystawa Obrazów Malarzy Polskich
 ul. Św. Krzyska Nr. 2 róg Nowego Świata,
 otwarta codziennie od 9-ej rano do 6-ej
 wiecz. Wystawy Polskie Morze, zbiorowa
 praca Tadeusza Cieślowskiego seniora i wy
 stawa bieżąca. Od dnia 10-go maja całko
 wita zmiana obrazów.

Z Filharmonii. Jutro w niedzielę, od
 będzie się tylko jeden koncert, mianowicie
 poranek muzyczny poświęcony Wagnerowi.
 Program wypełni orkiestra filharmoniczna
 pod dykcją p. Józefa Ozimińskiego, oraz
 pp. Ada Falk (śpiew) i Aleksander Micha
 łowski (śpiew).

Ostatni koncert Mikołaja Orłowa
 odbędzie się dziś w sobotę w sali Konser
 watorium.

Audycja Muzyczna. W niedzielę, od
 będzie się 2-go maja. odbędzie się w Polskim Klu
 bie Artystycznym (Hotel Polonia), wieczór
 Piosenki znanej śpiewaczki estradowej p. Zofii
 Rudzkiej.

Ostatni odczyt Balmonta. Wobec
 niezwykłego powodzenia, jakim cieszą się
 odczyty K. Balmonta, znakomity prelegent
 wygł. dziś o godzinie 5-ej popoł. w sali
 Tow. Hygienicznego przy ul. Karowej swój
 ostatni (po polsku) odczyt p. t. Oceanja.
 Barwna podróż poety rosyjskiego naokoło
 świata. Bilety u Chodowieckiego, Krakow
 skie Przedmieście 9, tel. 9.89.

Dziś w teatrach miejskich:

WIELKI
 o 6-ej Parsifal
 NARODOWY
 o 8-ej Farys
 LETNI
 o 8-ej Panna Marcelina

Wielki. Uroczyste misterium sceniczne
 Parsifal grane będzie dziś wieczór, jako
 wyjątkowe jedyne przedstawienie sobotnie
 tego arcydzieła.

Jutro o 8-ej Halka.
 We wtorek w dzień święta narodowego
 o 3-ej popoł. Moniuszkowski Straszny Dwór
 wieczorem Pan Twardowski.

We środę wystąpi po raz ostatni w bie
 żącym sezonie W-mne Butterfly ulubienica
 Warszawy słynna Japonka Teiko Kiwa.

Narodowy gra dziś jutro i przez wszy
 skie najbliższe dni romantyczną komedję St.
 Miłoszewskiego Farys.

Letni. Dziś i dni następnych Panna
 Marcelina.

TEATR POLSKI

DZIŚ

o 8-ej **Adrianna Lecouvreur**
 jutro o 3.30 **Dzieje Grzechu**
 ceny niższe

Polski. Gra codziennie pięknie wysta
 wioną **Adriannę Lecouvreur**.
 Jutro o g. 3-ej popoł. **Dzieje Grzechu**.

TEATR MAŁY

DZIŚ

o 8-ej **Nie Trzeba się Niczemu
 Dziwić**
 jutro o 12-ej **Świt, Dzień i Noc**
 ceny najniższe
 „o 4-ej **Azais**
 ceny niższe

Mały. Codziennie wieczór komedia Kie
 drzyńskiego **Nie Trzeba się Niczemu Dziwić**.
 Jutro o g. 4-ej pp. **Świt Dzień i Noc**.

Ćwiklińskiej i Fertnera Dziś Ta Która
 Zwycięża.

**Stołeczna Operetka Messal-Nie
 wiarowska.** Gra jeszcze kilka razy arcy
 wesołą operetkę **Adieu Mimi** z Kazimierą
 Niewiarowską oraz **Dodatek Nr 4**.

W środę, dnia 4-go maja r. b., premiera
 wspaniałej operetki **Lehara Ewa** z pp. Lucy
 ną Messal i Niewiarowską w rolach głów
 nych. Operetka ta grana będzie tylko 6 ra
 zy w Warszawie, poczem zespół operetki
 wyjeżdża w całkowitym składzie na gościn
 ne występy zagranicę.

Odrodzone (na Pradze). Dziś, dnia 30-go
 kwietnia, teatr nie czynny z powodu próby
 jenerałnej.

W niedzielę o g. 4-ej pp. po cenach niż
 szych **Czerwona Toga**. O g. 8-ej premiera
Małżeństwo Loli.

Qui Pro Quo. Jeszcze tylko przez kilka
 dni rewja **Podwójny Nelson**.

Perskie Oko. Dziś, i dni następnych
 wielka rewja majowa p. t. **Warszawa Znow
 Się Bawił**

Nietoperz. (Karowa 18). Dziś i dni na
 stępnych **Ciotka Ma Głos**.

Eldorado (Hoża 29). Od dnia 30-go b. m.
 rewja w 12 odczynach pt. **Jedziemy Na Ma
 jówkę**. Występy pierwszorzędných sił scen
 estradowych.

TEATR „OLIMPJA”

Lit. Art. Marszałkowska 114

Dziś premiera programu Nr 7 p. t.

FINIS MAGISTRATUS

Dwa przedstawienia o 7¹⁵ i 9¹⁵ wiecz.

Olimpia. Codziennie wielki program
 Finis Magistratus.

POLSKA LINIA
LOTNICZA

LUDZIE NOWOCZEŚNI
 PODRÓŻUJĄ SAMOLOTAMI
 INFORMACJE:

Warszawa: Nowy-Swiat Nr. 24,

telefon 9-00

Kraków: w. Anny 4, tel. 32-22

Lwów: Hotel Georg, tel. 6-10.

Gdańsk: Lotnisko Wrzeszcz, te
 lefon 415-31.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Towarzystwa Akcyjnego
 Fabr. Olówek „St. Majewski i Sp.” odbędzie się dn. 23 maja r. b. w poniedziałek o godz.
 4-ej po południu w lokalu Stowarzyszenia Techników, przy ul. Czackiego Nr 5. Porządek
 obrad obejmuje sprawę następującą: Sprawozdanie i bilans za rok 1925/26. Podział zysku.
 Wybory członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej, oraz wyznaczenie wynagrodzenia. Wolne
 wnioski. Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w Zgromadzeniu, winni złożyć swoje akcje
 albo kwity depozytowe lub zastawne instytucji kredytowych z wyszczególnieniem nume
 rów akcji u Członka Zarządu p. A. Fijańskiego w Warszawie, ul. Wspólna Nr 30 m. 6
 najpóźniej do dnia 8 maja r. b. w godzinach od 4-ej do 5-ej po południu z wyjątkiem
 niedziel i świąt. 596



W CZYM TKWI TAJEMNICA WIECZNEJ MŁODOŚCI?

DLACZEGO

paryżanka jest ponętą kobietą w wieku balzakowskim, kiedy Polka
 w tym samym wieku uważa się za zrezygnowaną?

DLATEGO

że każda Francuska używa zbawionego środka

COSMOPOLIS

cudownie pielęgnującego ŚWIEŻOŚĆ twarzy, rąk i ciała, czyniącego
 z niej kobietą młodą i pełną, w przeciwieństwie do naszych rodac
 czek, z których tylko jedna na dziesięć dość dba o siebie, żeby mieć
 zawsze na podrodzium ten niezastąpiony środek higieniczny
 COSMOPOLIS nadaje skórze niezmówną elastyczność i pieszczotliwą
 aksamitną gładkość.

Główny skład na Polskę **Roman Włodarski**, Warszawa, Lubeckiego 5
 Do nabycia w aptekach, składach aptecznych i perfumeryach. Cena Zł. 2.75 za sztukę.
 W razie nieotrzymania należy zwrócić się do GŁÓWNEGO SKŁADU NA POLSKĘ.
 Zamiejscowym wysłała się po otrzymaniu z góry Zł. 3, lub 3.50 za zaliczeniem.

Wystrzegać się naśladownictw!

603

Niemirow-Zdrój

st. kol. Rawa Rumska, skąd autobus.

Kąpiele siarczane, borowi
 nowe, przyrodolecznictwo.

Początek sezonu 10 maja do 20 czerwca
 i od 20 sierpnia.

Ceny niższe. Nowe łazienki borowi

nowe. Nowe pensjonaty.

Wszelkich objaśnień udziela Zarząd.

562

Firma egzystuje od 1890 r.

Warszawski kantor czy
 szczczenia okien wystawowych,
 froterowanie, sprzątanie biur,
 odkurzanie mebli i dywanów
 elektrycznymi odkurzaczami.
 Opatrywanie okien na zimę.

M. MLECZEK

Emilji Plater Nr. 23, m. 2

tel. 45-34.

Licytacje.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w
 Warszawie, **Józef Niedźwiecki**, mający
 kancelarię w Warszawie przy ul. Chmielnej
 Nr. 11, na zasadzie 1030 art. Post. Cyw., po
 daje do wiadomości publicznej, że w dniu
 6 maja 1927 r. o godz. 10 rano w domu
 Nr 32 przy ulicy **Al. Jerozolimskie** od
 będzie się licytacja ruchomości należących
 do firmy Auto-Skład składających się z urza
 dzenia sklepu, mebli biurowych i maszyn do
 pisania oszacowanych na 4.600 Zł.

Spis rzeczy i szacunek takowych prze
 rzany być może w dniu licytacji. 610

Komornik przy Sądzie Okręgowym w
 Warszawie, **Henryk de Castro Lacerda**,
 zamieszkały w Warszawie, przy ulicy Pięk
 nej 47-a na zasadzie 1030 art. Post. cywiln.,
 ogłasza, że w dniu 6 maja 1927 r. o godz.
 10 rano w domu nr 6 przy ulicy **Kredyto
 wej** w lokalu Warszaw. Oddziału Banku Han
 dlowego w Łodzi odbędzie się licytacja ruch
 mości, należących do Ignacego Goldmana skła
 dających się z obrazów oszacowanych na zł.
 1200.

Spis rzeczy i szacunek tychże prze
 rzany być może w dniu licytacji. 611

Komornik przy Sądzie Okręgowym w
 Warszawie, **Henryk de Castro Lacerda**,
 zamieszkały w Warszawie, przy ulicy Pięk
 nej 47-a na zasadzie 1030 art. Post. cywiln.,
 ogłasza, że w dniu 9 maja 1927 r. o godz.
 10 rano w domu nr 11 przy ulicy **Wiejskiej**
 odbędzie się licytacja ruchomości należących
 do Alberta Stejnberga składających się z me
 bli i maszyn do pisania oszacowanych na
 zł. 2080.

Spis rzeczy i szacunek tychże prze
 rzany być może w dniu licytacji. 611

Komornik przy Sądzie Okręgowym w
 Warszawie, **Ludwik Michalczyk**, zamiesz
 kały w Warszawie przy ulicy Leszno Nr. 49,
 na zasadzie 1030 art. Post. Cywiln. ogła
 sza, że w dniu 25 maja 1927 r. o godz.
 10 zrana w domu Nr. 76 przy ulicy **Żelaz
 nej** odbędzie się licytacja ruchomości nale
 żących do Abrahama Mozesa Warszawskiego

składających się z mebli i pianina oszaco
 wanych na 800 zł.
 Spis rzeczy i szacunek takowych prze
 rzany być może w dniu licytacji. 612

Komornik przy Sądzie Okręgowym w
 Warszawie, **Ludwik Michalczyk**, zamiesz
 kały w Warszawie, przy ul. Leszno 49, na
 zasadzie 1030 art. Post. Cywiln., ogłasza,
 że w dniu 18 maja 1927 r. o godz. 10-ej zrana
 w domu nr 73 przy ulicy **Leszno** odbędzie
 się licytacja ruchomości należących do Ar
 nolda Kapuścińskiego składających się z me
 bli oszacowanych na 650 Zł.

Spis rzeczy i szacunek takowych prze
 rzany być może w dniu licytacji. 612

Komornik przy Sądzie Okręgowym w
 Warszawie, **Ludwik Michalczyk**, zamiesz
 kały w Warszawie przy ul. Leszno Nr 49
 na zasadzie 1030 art. Post. Cyw., ogłasza,
 że w dniu 11 maja 1927 r. o godz. 10-ej
 zrana w domu nr 54 przy ul. **Leszno** od
 będzie się licytacja ruchomości należących do
 Izaaka i Mindli małż. Szytygold składających
 się z pianina oszacowanego na 1.100 Zł.

Spis rzeczy i szacunek takowych prze
 rzany być może w dniu licytacji. 612

OGŁOSZENIA DROBNE

Rozmaite

Domów,

placów pośrednictwo.
 Boye. Ogrodowa 10.
 8-10. 1-79, Telefon
 184-99. 467

57 WILCZA

PALTA, burki,
 skórzane. Garnitury
 sportowe, marynarko
 we, smokingowe, ga
 bardinowe palta, ubra
 nia uczniowskie, pal
 ta damskie wełniane,
 jedwabne; wielki wy
 bór palt nieprzemka
 lnych od Zł. 25.
 Uwaga! Taniol wszyst
 kie towary pierwszo
 rzędnej jakości, ale
 tylko gotówką. **War
 szawska Spół
 ka Chrześcijań
 ska**, Wilcza 57, m.
 2, tel. 176-91. 456

Masażystka-

pielęgniarka, sto
 suje najnowszy sys
 temu masażu i pie
 lęgnię najtroskliwiej
 chorych, tel. 102-35,
 w godz. 9-10 rano.

Miodowa 6

Wacław Karpowicz
 poleca na RATY palta
 damskie, męskie, gar
 nitury, jedwabie, ma
 terjały lokciowe, to
 wary białe, firanki oraz
 obuwie damskie i mę
 skie. 488

Student

rutynowany korepety
 tor, przyjmie lekcje do
 klasy VI-ej włącznie.
 Łaskawe oferty pod
 „Medyk” do Admini
 stracji. 316

Szofer

imont. znający urza
 dzenia samochodów
 oraz motorów paro
 wych, obecnie pracu
 jąc w dużej firmie
 samochodowej, kawa
 ry, poszukuje zajęcia.
 Wiadomość: S. B. Ad
 ministracja Warsza
 wianki.

Służąca

do wszystkiego, umie
 gotować, pracować i
 uciwca, przyjmie za
 jęcie od zaraz na
 skromnych warunkach.
 Wiadomość Admini
 stracji Warszwianki dla „Ce
 si”. 591a

PORADY I ŚRODKI LEKARSKIE

Dr. med. Maksymilian
BERNSTEIN

WSPOLNA 63, m. 1

(partier) tel. 402-61

chór. weneryczne, niemoc płcio
 wa, skórne, włosów i kosme
 tyka lek. Przyjmuje 8-1 i 4-8 pp.
 Panie 1-2. Niezamożnym ustępstwo. 2

LECZNICA
dla kobiet i dzieci

CHMIELNA 26

Lekarze wszystkich specjalności przy
 mują od godz. 9-ej r. do 8-ej wieczór.
 Analizy krwi i mocz. Naświetlania.
 Roentgen. 534

NAPISZ DO MNIE!

Jeśli Ci brak energii, równowa
 gi, jeżeli cierpisz moralnie i nie
 znasz wyjścia, napisz do mnie
 psycho-grafologa Szyllera-Szkol
 nika, autora prac naukowych,
 redaktora pisma „Świt”. Wie
 dza Tajemna. Nadesłany charakter pisma swego,
 lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj imię,
 rok i miesiąc urodzenia, otrzymasz ode mnie
 szczegółową analizę charakteru, określenie
 zalet, wad, zdolności i przeznaczenia, jak
 również odpowiedzi na szczerze zadane py
 tania. Los Twój zależy nie tylko od Twoich
 zdolności i czynów, lecz i od ludzi, z któ
 rymi się łączysz! Nie licz się z tym, co lu
 dzie źli i głupi mówią i piszą o mnie, gdyż
 ludzie ci nigdy oświecić mnie nie znali i nie
 korzystali z moich rad, lecz węd pod uwagę
 posiadane przeze mnie protokoły i odczyty
 Towarzystw Naukowych Warszawskich, najwy
 bitniejszych powag świata lekarskiego i po
 ważnej prasy. Czytelnikom Warszwianki
 analizę wysyłam zamiast zł. 5.—, tylko za
 2 zł. Oświecić przyjmuję od godz. 12—2 i
 3—7 wiecz. Adresuj do mnie: Warszawa,
 Szyller-Szkolnik, Redakcja „ŚWIT”, ulica
 Piękna Nr. 25.

Zeszyt pisma „Świt” Wiedza Tajemna,
 oraz katalog niezwykle ciekawej treści ksią
 żek, wysłał gratis, na przyszłą załączę
 znaczek pocztowy.

Niniejsze ogłoszenie wyciąć i załączyć do
 listu. 358

Pamiętajcie o L. O. P. P.

„POLEX PRESS”

Polskie Biuro Podróży w Paryżu

3, rue Chauveau-Lagarde (przy Place de la Madeleine)

wykonuje wszelkie zlecenia w zakresie
 podróznictwa i wymiany walut;

wszelkie informacje - wizy - bilety kolejowe i okrę
 towe - miejsca sypialne - hotele - wycieczki itd.

Reprezentacja „Warszwianki”

Prenumerata - Ogłoszenia - Pojedyncze numery.

Ratujcie Zdrowie!

Wszystkim Czytelnikom naszego pisma Wydawnictwo i Redakcja „Świt” dodaje
 do każdej zamówionej książki drugą ciekawą i pożyteczną książkę darmo.
 Zamiast jednej - dwie, dwóch - cztery i t. d.

DR. S. BREJER: „Wielki lekarz domowy”. Nauka o

zdraviu. Przyczyny, objawy i leczenie wszelkich
 chorób zwykłych, domowymi środkami, trawami i
 sposobami medycznymi. Mnóstwo ilustracji i rycin.
 Cenne wskazówki, jak zachować młodość, piękność
 i zdrowie. Wielka księga w bogatej, płóciennej o
 prawie. Cena Zł. 10.—.

DR. PROSALUS: „Zycie płciowe”. Przewodnik dla
 nieświadomych małżonków. Bogata treść, 16 roz
 działów. O czem małżonkowie wiedzieć powinni. Spo
 soby pobudzenia miłości. Zachowanie się kobiety
 brzemienniej. Występniki małżeństwa. Impotencja. Bez
 płodność. Środki higieniczne i lecznicze. Cierpie
 nia erotyczne. Wiek krytyczny u mężczyzn i kobiet.
 Związki pomiędzy krewnymi i t. p. Zł. 2.—.

OTTO WEININGER: „Płeć i charakter”. Dwa wiel
 kie tomy. Zł. 8.—.

DR. MÜLLER: „Najnowszy lekarz domowy”. Naj
 bogatszy zbiór udoskonalonych starych i nowych
 środków domowych przyrodolecznictwa na wszelkie
 choroby. 550 cennych porad ilustr. Zł. 1.50.

DR. WYRCEBK: „Choroby weneryczne”. Sposoby le
 czenia. Zapobiegania. Wielka księga. Mnóstwo ilu
 stracji. Zł. 5.—.

DR. BRAUN: „Samowola u mężczyzn i kobiet”. Je
 go skutki, środki wyleczenia. Praktyczne wskazówki.
 Zł. 1.—.

DR. JONDELOWITZ: „Poradnik lekarski dla męż
 czyzn i kobiet”. Choroby weneryczne. Zapobieganie.
 Leczenie. Zł. 1.—.

DR. JONDELOWITZ: „Poradnik lekarski dla męż
 czyzn i kobiet”. Choroby weneryczne. Zapobieganie.
 Leczenie. Zł. 1.—.

Zamówienia na sumę mniej niż trzy złote nie wykonujemy.—Wysyłamy za gotówkę lub
 zaliczką pocztową. — Na wydatki pocztowe i opakowanie załączamy jeden złoty znaczkiem
 pocztowymi. Niniejsze ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu. 510

Wydawnictwo i Redakcja „ŚWIT” Warszawa, ul. Piękna L. 25, m. 12. Konto PKO
 Nr. 12-454.

OGŁOSZENIA: Na 1-ej stronie (od dołu kolumny) groszy 90—układ 5-szpaltowy. W ogłoszeniach tekstowych (kolumny środkowe) groszy 70—układ 5-szpaltowy. Komunikaty w tekście 1.50 zł.—układ 5-szpaltowy. Nekrologi do 50 mm, po 15 groszy, wyżej 35 groszy za wiersz—układ 5-szpaltowy. Ogłoszenia zyczne (reklamy) groszy 20 —układ 10-szpaltowy. Ogłoszenia drobne za wyraz 20 groszy, poszukiwanie pracy 10 groszy. Zafiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne (skończone) 50 proc. drożej.

Redaktor: Marian Grzegorzczak.</